Nr. 260. Środa, 14 Listopada 1894. Rok 84.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 83.

Prenumerata z przes. ką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 z. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 13 listopada.

Z różnych objawów wynika wyraźnie, iż przeminęła już owa nieufność, jaką okazywała zagranica nowemu rządowi w Bułgaryi w pierwszych czasach jego istnienia. Decydujące koła zagranicą po dokładnem poinformowaniu się o powodach, które skłoniły ks. Ferdynanda do udzielenia dymisyi Stambułowowi, nabrały przekonania, że ustąpienie tego polityka stało się koniecznem, dłuższe bowiem jego pozostanie na stanowisku, groziło nie dającemi się przewidzieć w skutkach poważnemi komplikacyami. Obawa, iż po usunięciu Stambułowa stan rzeczy w księstwie może rozwinąć się w sposób bynajmniej niepożądany dla tych, którzy starali się zabezpieczyć kraj przeciw wpływom rossyjskim, nie ziściło się bynajmniej, owszem wypadki dowiodły, iż także obecna większość Zgromadzenia narodowego, chociaż złożona ze zwolenników szukania dróg, mogących doprowadzić do pojednania z Rossyą, umie liczyć się ze stosunkami, ożywiona jest gorącym patryotyzmem i szczerze dynastyczną. Nawet w toku obrad nad adresem w odpowiedzi na orędzie księcia, nie odezwał się żaden taki głos, który możnaby poczytywać za objaw silniej nurtujących prądów russofilskich, a większość oklaskami przyjmowała mowę prezesa gabinetu Stoiłowa, który po odczytaniu odpowiedzi cara Mikołaja na depeszę kondolencyjną ks. Ferdynanda, określił bliżej politykę zagraniczną rządu bułgarskiego. Pan Stoiłow zapewnił wprawdzie, że rząd uczyni wszystko co w jego jest siłach, aby przywrócić normalne stosunki z Rossyą, dodał jednak, że o ustępstwach nie ma i nie może być mowy, a najmniej o ustępstwach pod względem politycznym i terytoryalnym, bo to byłoby wbrew konstytucyi, na której straży stoi korona a z nią jej doradcy. Dla nawiązania lepszych stosunków z Petersburgiem nie brak z pewnością dobrych dyspozycyi w Sofii, powodzenie jednak zawisłem jest od innych czynników, które nie zawsze chcą mieć to na pamięci, że gabinet przedewszystkiem ma na oku dobro ojczyzny, jej niezawisłość i jej interesa. Gdzie zaś idzie o te czynniki, tam ustaje wszelkie paktowanie, tam serce patryotyczne nie może wahać się, jak postąpić. Mowca uznał także za potrzebne rozprawić się ostro z tymi, którzy głoszą, że za cenę usunięcia księcia Ferdynanda, Rossya byłaby gotową do daleko idących koncesyj. Stanowisko księcia jest dla Bułgaryi i w ogóle z prawno-państwowego punktu zapatrywania najzupełniej legalne. Traktat berliński postanawia, że wybór księcia ma się odbywać zupełnie wolno i bez żadnego nacisku, wybór ten zaś ma uzyskać następnie sankcyę sułtana. Tylko pierwszy z tych warunków, mianowicie wolny wybór interesuje Bułgaryę, która go też spełniła. Dla Bułgaryi nie istnieje kwestya dynastyczna, została ona bowiem ostatecznie załatwioną i to w sposób jak najlegalniejszy. Książę Ferdynand spełnił w pełnej mierze przywiązywane do niego nadzieje i oczekiwania, to też naród stoi i stać będzie przy nim silnie i nie pozwoli na uszczuplenie prerogatyw korony.

Wedle p. Stoiłowa, ideałem rządu jest pozyskanie dla Bułgaryi takiego stanowiska, jakie posiada Belgia, która dzięki tylko wewnętrznemu swojemu postępowi zdobyła i trwale utrzymała przyjaźń i szacunek wszystkich mocarstw. Ku temu wszakże potrzeba koniecznie, aby w kraju zapanowały normalne stosunki, a ponieważ są one niemożliwe dopóty, dopóki nie nastąpi zmiana usposobienia nad Newą, więc nie należy się dziwić, że rządowi zależy na tem, aby Rossya zmieniła dotychczasową taktykę wobec Bułgaryi.

Program p. Stoiłowa przyjęto nie tylko w sobraniu, lecz w całym kraju bardzo przychylnie, jest on bowiem taki, iż ostatecznie mógłby się zgodzić na niego nawet Stambułow, gdyby tenże nie był zdania, iż Rossya jako „przyjaciółka“ mogłaby stać się dla Bułgaryi o wiele niebezpieczniejszą niż przyjaciółka.

Rada Państwa.

Mowa p. Leona hr. Pinińskiego,

którą wygłosił jako mowca generalny na zakończenie dyskusyi ogólnej nad projektem nowego kodeksu karnego, brzmi w dokładnem streszczeniu jak następuj:

Wysoka Izbo!

Aby mowy nie przedłużać zbytnio, trzeba mi będzie trzymać się tylko rzeczy ważniejszych; wypadnie mi jednak podnieść także niejedno, o czem w dyskusyi tej nikt jeszcze nie wspomniał. Że zamiarem moim jest gorąco ująć się za projektem, to nikomu nie będzie niespodzianką. Kto kilkakrotnie już nim się zajmował, kto przez kilka lat w komisyi nad nim pracował, temu naturalnie zależeć musi na tem, żeby praca ta nie była bez pożytku. Ale niesłusznie możeby ktoś przypuszczał, że my członkowie komisyi jedynie dlatego jesteśmy zwolennikami projektu, żeśmy namozolili się nad nim; nie, tak nie jest; owszem, dlatego tak gorliwie pracowaliśmy około doprowadzenia projektu do skutku, że właśnie przekonani jesteśmy, iż ustawa ta oznaczać będzie wielki postęp. Pozwolę sobie przynajmniej w ogólnych zarysach wyłuszczyć, na czem polega postęp projektu w porównaniu z dotychczas obowiązującym kodeksem karnym.

Częścią ogólną zajmować się nie potrzebuję i przeciwnicy projektu przyznali, że jest dobra i oznacza wielką naprawę przepisów dotychczasowych. I tak mamy w tej części lepsze odróżnienie kar: kaźń, więzienie stanu, *custodiam honestam*, szczegółowe postanowienia co do przeprowadzenia każdej kary. Rozumie się samo przez się, że postanowienia te same w sobie nie wystarczają; a więc jako uzupełnienie kodeksu karnego trzeba będzie koniecznie wydać ustawę o wykonywaniu kar. A dalej mamy w części ogólnej dwie nowe instytucye, dotychczas w Austryi nieznane: wypuszczenie więźnia na wolność pod warunkiem odwołania i warunkowe skazanie oskarżonego. O tych dwu instytucyach także przeciwnicy projektu przyznali, że mogą być błogie w skutkach, jeśli się je w sposób należyty zastosuje. Co do mnie, spodziewam się po sędziach austryackich, że rzeczywiście właściwy z nich czynić będą użytek. Co się tyczy szczegółowo warunkowego skazania, nie sądzę, iżby ono mogło poniekąd zastąpić krótkie kary na wolności; jestem tego zdania, że będzie ono na miejscu w rzeczywiście wyjątkowych i godnych uwzględnienia wypadkach, i że byłoby to wypaczeniem całej instytucyi, gdyby sędziowie mniemali, że dopiero recydywistę powinno się karać bezwarunkowo, a każdy, kto po raz pierwszy dopuści się występku, powinien być wolny. Zresztą wedle brzmienia postanowienia odpowiedniego w projekcie niniejszym, jestem zupełnie przekonany, że sędziowie nie będą pojmowali tej instytucyi w tak niebezpieczny sposób.

Tylko co do rychlejszego wypuszczenia więźnia na wolność pod warunkiem odwołania, wynurzono niejakie wątpliwości. Powiedziano, że niewłaściwością jest odwoływanie więźnia z wolności do więzienia, jeśli jego zachowanie się na wolności nie zgadza się z położonem weń zaufaniem; bo to wymaga ustawicznego dozoru policyjnego, a tym sposobem znowu zakrada się do ustawy nieco ducha policyjnego. Panowie, tak nie jest. Bez dozoru trudno przeprowadzić uwolnienie warunkowe. Zwracam uwagę, że w państwach zupełnie demokratycznych ta sama myśl nabiera wyrazu, która w projekcie niniejszym jest złożona. W artykule 21-szym nowego projektu szwajcarskiego powiedziano: „Władza, która więźnia wypuściła warunkowo na wolność, dozoruje go przez ten czas“, a dalej: „Jeśli warunkowo uwolniony nadużyje wolności, władza odwoła uwolnienie.“ W Szwajcaryi przeto jeszcze dalej się posuwają, niż w projekcie austryackim. (Pos. Kopp: Jest to zupełnie to samo! — Pos. Kronawetter: Cóż to za władza?) Jest to władza administracyjna. (Pos. Kronawetter: Ach, tak!...) Proszę nadto uwzględnić, jak rzecz pojmują tam, gdzie instytucya ta właściwie najpierwej się rozwinęła i podobno dobre wydała owoce. Tam warunkowo skazany lub warunkowo uwolniony pozostaje pod dozorem osobnego urzędnika administracyjnego, nazywającego się *probation officer*, a dozór

---

Nowy teatr we Lwowie.

(Dokończenie).

Pierwszym przedsiębiorcą teatralnym w nowym gmachu był Stanisław hr. Skarbek, na zasadzie użyczonego sobie, wyłącznego przywileju teatralnego we Lwowie, opiewającego na lat 50 (do marca 1892 roku). Spisując wszakże akt fundacyi drohowyskiej, zamieścił w nim Skarbek ustęp następującej treści:

„Ponieważ przedsiębiorstwa teatralne wszędzie straty ponoszą, a ja z dotychczasowego wszelki mam powód obawiania się, aby i tutejsze przedsiębiorstwo teatralne Zakładowi memu uszczerbkiem nie było, postanawiam, aby przedsiębiorstwo teatralne po upływie przysługującego mi, pięćdziesięcioletniego przywileju na rachunek Zakładu więcej prowadzonem nie było; należy go zaniechać a zabudowanie pod nrem 367 w mieście częściowo albo całkowicie jak najkorzystniej wynająć.“

Powyższe zastrzeżenie umieszczone w ustępie dwudziestym pierwszym aktu fundacyjnego, było powodem, iż w dniu 21 lutego 1884 roku lwowska Rada miejska udała się z prośbą do Wydziału krajowego, by zainicyował sprawę budowy teatru narodowego, tak, iżby gmach ten mógł być oddany do użytku publicznego już w roku 1892. Atoli Wydział krajowy odmówił wzięcia inicyatywy w tej sprawie, twierdząc, że budowa teatru jest rzeczą miasta. Przyrzekł natomiast ewentualne ze swej strony poparcie, co do subwencyonowania przyszłej budowy. Postawiona w ten sposób sprawa budowy teatru nie wyszła do tej pory, mimo upływu lat dziesięciu ze sfery projektów. Komitet teatralny, wybrany z łona tej reprezentacyi, oświadczył wprawdzie już w roku 1884, że gmach skarbkowski nie nadaje się bezwzględnie do rekonstrukcyi, lecz dopiero w dniu 30 grudnia 1886 r. uchwaliła Rada, iż należy zbudować teatr stały, kosztem 600.000 zł. Wybrana umyślnie w tym celu komisya miała się zająć wygotowaniem planów, wyborem miejsca i obmyśleniem funduszów, potrzebnych na budowę. Ostateczną jednak decyzyę w tej sprawie zastrzegła Rada dla siebie, wstawiając równocześnie jako zawiązek funduszu budowlanego w budżet gminny na rok 1887 kwotę 10 000 zł., na lata zaś następne 15.000 zł. W obec uchwalonej przez komitet budowlany w roku 1887 zasady, że teatr winien stać na gruncie, będącym własnością gminy, jęły się kolejno pojawiać projekty budowy nowego gmachu: na placu św. Ducha, na Wałach Hetmańskich, na placu *Castrum*, na placu Gołuchowskich, na placu Halickim, na szkarpach t. z. Gubernatorskich i w ogrodzie Miejskim. Projekty te znajdowały licznych zwolenników i przeciwników, lecz nie popchnęły samejże sprawy budowy naprzód. Dopiero w dniu 24 listopada 1890 roku powziął Sejm galicyjski uchwałę, wzywającą Wydział krajowy, by po porozumieniu się z reprezentacyą miasta Lwowa, przedstawił na najbliższej sesyi sejmowej wniosek, co do miary i sposobu, w jaki kraj miałby się przyczynić do budowy teatru miejskiego we Lwowie. Wbrew ogólnemu oczekiwaniu i rzeczona uchwała sejmowa nie zdołała wpłynąć na rychłe, stanowcze załatwienie kwestyi teatralnej. Wybrano delegatów ze strony miasta i Wydziału krajowego dla wspólnego omówienia sprawy budowy w dniu zaś dziesiątego kwietnia 1891 roku postanowiła Rada miejska przedstawić Wydziałowi krajowemu następującą alternatywę:

I. Gmina miasta Lwowa wybuduje wyłącznie swym kosztem, bez żadnej subwencyi krajowej nowy teatr i zastrzegając sobie własność takowego, odda go krajowi do użytku pod warunkiem, że kraj zobowiąże się utrzymywać teatr narodowy polski, tak dramat jak i operę wyłącznie swym kosztem, bez żadnego przyczynienia się ze strony gminy, tak do kosztów prowadzenia tej instytucyi, jakoteż do wydatków na utrzymanie gmachu teatralnego.

II. Gmina miasta Lwowa przyjmuje na siebie obowiązek wybudowania nowego teatru i utrzymywania takowego w swoim zarządzie jako teatru miejskiego, pod warunkiem udzielenia gminie bezwrotnej subwencyi na budowę w wysokości 400.000 zł., oraz wypłacania rocznej subwencyi na dramat i operę w sumie 24.000 zł.

Propozycya powyższa była w maju t. r. przedmiotem obrad w Wydziale krajowym, który dla jej szczegółowego załatwienia powołał ankietę, złożoną ze znawców. Ankieta ta w d. 8 lipca 1891 r. postanowiła przyjąć pierwszą propozycyę Rady miejskiej pod warunkiem, że budynek teatralny zaopatrzony będzie we wszelkie urządzenia, że stanie w miejscu odpowiedniem, oraz, że wykończony zostanie do dnia 1 września 1894 roku.... I ta uchwała niestety nie zdołała przyspieszyć pomyślnego rozwiązania kwestyi teatralnej w łonie Rady miejskiej, która na przypomnienie Wydziału krajowego, uczynione w tej sprawie w październiku 1891 r., odpowiedziała dopiero w kwietniu roku następnego oświadczeniem tej treści, że ustępująca Rada pozostawia owo zadanie swej następczyni. Mimo wszakże oświadczenia JE. Pana Namiestnika, który członków Rady przestrzegał, że na dalsze przedstawienia w teatrze skarbkowskim nie zezwoli, mimo upomnień Wydziału krajowego, czynionych w grudniu 1890 r., mogła się zająć Rada miejska kwestyą budowy nowego teatru dopiero w dniach 6 i 8 lutego b. r. W ciągu nader ożywionych obrad, które nie doprowadziły do żadnej stanowczej uchwały, wyłonił się świeży projekt co do miejsca pod budowę nowego teatru. Zgłoszono mianowicie wniosek zakupna na ten cel pałacu br. Fredrów przy ul. Fredry położonego.

Miejmy nadzieję, że obecna uchwała Rady miejskiej przyspieszy załatwienie sprawy budowy teatru w duchu jak najbardziej pomyślnym dla interesów miasta i kraju. Nie wypada też wątpić, że czynniki powołane w tej mierze do działania odpowiedzą godnie swemu zadaniu pod każdym względem, tem bardziej, że 10-letnie omawianie rozmaitych projektów budowlanych mogło chyba dostatecznie wyjaśnić sytuacyę.

Stanisław Schnür-Pepłowski.

posunięty jest tak daleko, że dozorowany nawet poruszać się nie może; ze wszystkiego, co czyni, musi dokładnie zdawać sprawę i powiedzieć, co z nim się dzieje. Tak daleko więc posuwa się dozór w państwie niewątpliwie demokratycznem. Co tedy proponuje projekt austryacki, nie jest bynajmniej zbyt daleko posuniętym krokiem policyjnym.

Innem ważnem polepszeniem prawa teraz obowiązującego są postanowienia projektu, tyczące się pozbawienia praw obywatelskich. Obecnie z każdym wyrokiem, skazującym za zbrodnię, choćby popełnionej z poszanowania godnych pobudek, połączone jest zupełne pozbawienie praw obywatelskich; odtąd ma to być inaczej, bo tylko zniesławiająca kara kaźni ma pociągać za sobą utratę praw obywatelskich, a nadto tylko w razie ciężkiego deliktu sędzia może, ale nie potrzebuje pozbawiać skazanego tych praw honorowych. Jest to postęp wielki i bardzo ważny. Ale powiedziano, że pewne postanowienie unieprzyjemnia rzecz całą, a mianowicie postanowienie o utracie szlachectwa *ad personam*. Temu postanowieniu przypisano znaczenie bardzo przesadne. Szczególnie pos. Kronawetter nie ma słuszności, twierdząc, że się tu przed szlachtą w prochu pełza. Tak samo możnaby powiedzieć, że się przed urzędnikami i osobami, posiadającymi ordery w prochu pełza, bo i urząd i ordery utracić można wskutek wyroku. Zresztą czy postanowienie to będzie przyjęte, czy nie, ustawa nie stanie się przez to ani o wiele lepszą, ani o wiele gorszą.

A dalej jeszcze ogólnego, ale niezmiernie wielkiego znaczenia jest kwestya obchodzenia się ze zbrodniarzami młodocianymi. Jednym z najważniejszych postulatów nowszej kryminalistyki jest, żeby traktowanie zbrodniarzy młodocianych było inne niż dotychczas. Obecnie szablonowym sposobem każdy traktowany jest albo jako skończony zbrodniarz, albo jako dziecko; najzupełniej braknie granicy właśnie w tym czasie, gdy człowiek rozwija się; wiadomo zaś, co kryminalne ukaranie często za sobą pociąga: zbrodniarz młudociany wychodzi z więzienia zepsuty na całe życie, chociażby przez zakład poprawczy mógł był stać się człowiekiem przyzwoitym i bardzo pożytecznym członkiem społeczeństwa. Już z tego jednego powodu nie powinno się tak ogólnie o projekcie mówić słowy pogardliwemi, że nosi piętno wstecznictwa.

Zaletą projektu jest i to, że kara zawyrokowana nie może uledz przedawnieniu. Pos. Pacak mówi, że tak być nie powinno, że większa łagodność byłaby na miejscu. Panowie, tak nie jest; bo skoro już zapadło orzeczenie sądu karnego, powinno ono ostać się niezachwianie, tylko łaska monarsza może w tem coś zmienić. Pozwalam sobie zwrócić uwagę na wydarzenia, obserwowane teraz we Francyi z okoliczności pewnego słynnego procesu. Gdy kto ucieczką chroni się od kary, już dłuższy pobyt za granicą wystarczałby na odpokutowanie zbrodni; a więc zbrodniarz, który zbogacił się może o miliony, mógłby spokojnie wrócić do kraju i wygodnie spożywać owoce nierzetelnym sposobem nabyte. To komisya uchylić chciała, temu właśnie zapobiedz mają uchwały komisyi.

A teraz jedno jeszcze, co także ogólnego jest znaczenia. Tyczy się to pewnego postanowienia ustawy o zaprowadzeniu nowego kodeksu karnego, mianowicie sądów przysięgłych. O ważnej kwestyi, czy w sprawach prywatnych o obrazę czci, popełnioną w druku, działalność sądów przysięgłych ma być ścieśniona, będzie sposobność pomówić w dyskusyi szczegółowej. Chodzi mi o co innego. Poczytuję to ustawie za zaletę, że podtrzymuje sądy przysięgłych w sprawach o delikta polityczne, co więcej, że każdy delikt, noszący piętno polityczne, musi rzeczywiście być przekazany sądowi przysięgłych. Jest to rzecz największej wagi, jest to jedna z najważniejszych zasad konstytucyjnych. W innych zaś razach działalność sądów przysięgłych będzie nieco ograniczona, a to co do oszustwa i krydy. W tych bowiem sprawach, o ile kara nie ma być dłuższa niż lat pięć, projekt dozwala oddać proces trybunałowi pierwszej instancyi (bez przysięgłych). Uważam to za rzecz całkiem właściwą; albowiem często w sprawach zawiłych przysięgli wcale zoryentować się nie mogą i tylko wskutek tego wydają werdykt uwalniający. Przykłady uwolnienia oszustów i krydataryuszów są często zdumiewające. Przysłowie francuskie mówi: *Tout comprendre c'est tout pardonner*; ale o podobnych werdyktach uwalniających możnaby raczej powiedzieć: *Tout pardonner c'est ne comprendre rien*. (*Wesołość*; *bardzo słusznie*!)

Projektowi niniejszemu uczyniono zarzut, że granice kar od najniższej do najwyższej są za daleko oddalone od siebie i że skutkiem tego sędzia ma zbyt wiele władzy co do wymiaru kary. Alеż już wedle dotychczas obowiązującego kodeksu karnego jest prawie tak samo. Wedle paragrafu, który mówi o prawie złagodzenia kary, nie ma w ogóle granicy między karą od jednego roku do lat pięciu; sędzia może nawet zejść aż na jeden dzień więzienia; tak samo przepisaną karę od pięciu do dziesięciu lat może obniżyć na jeden rok, a karę od dziesięciu do dwudziestu lat na trzy lata. Gdy się jeszcze uwzględni, że przepisy kodeksu dotychczas obowiązującego zawierają zwrot ogólnikowy, iż przy większej złośliwości, przy większem niebezpieczeństwie sędzia może wyrzec karę wyższą, przekonamy się, że i wedle kodeksu dotychczasowego jest cały szereg deliktów, na które kara może wynosić od jednego dnia do dziesięciu lat. W tym względzie przeto nie zachodzi wielka różnica między projektem niniejszym a kodeksem dotychczasowym. Różnica na tem tylko polega, że projekt wyraża się zupełnie jasno. Ale czyż słusznie nadawać sędziemu taką swobodę? Mojem zdaniem, tak jest. Niejeden kodeks jeszcze dalej się posuwa, n. p. niderlandzki, który jest jednym z najlepszych między nowymi z kodeksów karnych. Ten w ogóle nie zna najniższej granicy kar na wolności, ustanawia wszędzie tylko kary najwyższe; sędzia może schodzić aż na jeden dzień; ale rozumie się, że ustawodawcy postanowili to w przypuszczeniu, że tak nigdy nie będzie. Bardzo ciekawy projekt kodeksu karnego jest kantonu Uri. W nim także nie ma granicy najniższej; co więcej, w motywach projektu dowodzą, że nawet co do morderstwa granica najniższa byłaby nie na miejscu, bo mogłyby zachodzić wypadki, w których wypadałoby zejść jeszcze poniżej granicy najniższej. Może to przesada, ale bądź co bądź, mając niejakie zaufanie do sędziów, nie powinno się ustanawiać wysokiej granicy najniższej.

Uczyniono projektowi zarzut także co do grzywien. Prawda, że projekt ustanawia grzywny w licznych razach jako karę alternatywną; ale wedle §. 261 teraźniejszego kodeksu karnego każda kara aresztu także zamieniona być może na karę pieniężną; a podczas gdy wedle kodeksu teraźniejszego grzywny są skutkiem tego dopuszczone w bardzo wielu razach, projekt niniejszy ogranicza je znacznie. I tak delikta pochodzące z chciwości zysku, kradzież i oszustwo, mogą wedle dotychczasowego kodeksu być karane grzywnami; a wszakże to poprostu nonsens. Tak też co do deliktów przeciw bezpieczeństwu, co do których projekt nowego kodeksu przepisuje wszędzie bez wyjątku kary na wolności, podczas gdy kodeks teraźniejszy nawet za cudzołostwo, co więcej, za kazirodztwo pieniężną karą wykupić się pozwala. Jeden tylko zarzut co do kary pieniężnej wydaje mi się słusznym, mianowicie, że na delikty charakteru politycznego wysokie grzywny są nie na miejscu. To też Koło polskie wniosło już poprawkę w tym duchu, by grzywny wysokie tam tylko zastosowywać można, gdzie zachodzi zamiar szkodzenia komuś na majątku lub zamiar własnego zbogacenia. W takich razach tak zwany plutokratyczny charakter kary jest na miejscu, w innych zaś nie. Co najwięcej można małą karę pieniężną, jako karę porządkową uznać za słuszną; zresztą atoli na każdy ciężki delikt powinna być orzekana kara na wolności.

Wypowiedziano inny jeszcze zarzut ogólny i nawet pos. Kronawetter w tej sprawie kruszył kopię na korzyść policyi. Jest to zarzut ten, że projekt nowego kodeksu karnego obejmuje szereg deliktów (t. j. poddaje sądownictwu zwyczajnemu), które dotychczas karane bywają przez władze policyjne lub administracyjne. Mnie zdaje się, że to zarzut niesłuszny. Nawet w razie tych drobnych deliktów obwinionemu całkiem naturalnie zależeć musi na judykaturze ścisłej, wykonywanej przez sędziego niezawisłego, samodzielnego. Dlatego też odpowiednie postanowienia projektu nowego kodeksu karnego są wyrazem zasad konstytucyjnych. Co prawda, trzeba rozstać się z mniemaniem, jakoby cześć tego, kto przez zwyczajnego sędziego zasądzony został za bardzo drobną sprawkę, już była skalana. Jeżeli n. p. ktoś zaniedbał się w meldunku, rzecz to obojętna, czy policya, czy sędzia powiatowy skarze go na 5 zł. kary; ani wyrok policyi, ani wyrok sędziego nie pozbawi go dobrej sławy. Że przyjęcie całego szeregu przestępstw policyjnych i administracyjnych do kodeksu karnego, t. j. do sądownictwa zwyczajnego, pociągnie za sobą większe obarczenie sądów powiatowych, to prawda. W projekcie rządowym powiedziano było w pewnym artykule ustawy o zaprowadzeniu nowego kodeksu karnego, że Rząd sposobem rozporządzenia może delikta te znowu przekazać władzom politycznym i policyjnym. Komisya stanowczo oparła się temu. Sprawy te należą do judykatury sędziowskiej, a jeśli sędziów będzie za mało, to trzeba liczbę ich pomnożyć. Ja zresztą wyobrażam sobie, że na przestępstwa policyjne powinni być ustanowieni osobni sędziowie.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Sprawy parlamentarne.

— Reforma wyborcza wysuwa się znowu na pierwszy plan spraw parlamentarnych i politycznych rozpraw w Austryi. Konferencye w sprawie tej reformy, prowadzone pomiędzy członkami Rządu a mężami zaufania klubów parlamentarnych posuwają rzecz naprzód, a chociaż nie osiągnięto jeszcze rezultatu ostatecznego, zbliżył się on jednak znacznie. Według pojawiających się w dziennikach wiedeńskich sprawozdań i komunikatów, tok i stan obecny prac konferencyi przedstawiałby się w sposób następujący: Przedewszystkiem — czytamy w komentarzu, jaki ogłosza w tej sprawie *N. Wiener Tagblatt* — należy stwierdzić, że dwie uporczywie kolportowane wiadomości są całkowicie nieprawdziwe. Po pierwsze nieprawdą jest, jakoby wypracowanie nowego projektu reformy wyborczej powierzone być miało Panu Ministrowi wyznań i oświaty dr. Madeyskiemu; jak się samo przez się rozumie, odnośne prace koncentrują się w rękach Pana Ministra spraw wewnętrznych, margr. Bacquehema. Powtóre nieprawdą jest jakoby pojekt miał być przedewszystkiem przedłożony Sejmom do wydania opinii. Co się tyczy zasady reformy wyborczej *N. Wiener Tagblatt* daje następujące informacye: „Chodzi mianowicie o włączenie nowej kuryi w ramy istniejącej konstytucyi i to w ten sposób, aby w razie uchwalenia odnośnego projektu rządowego, wybory do tej kuryi mogły być dokonane bez konieczności rozwiązania obradującej obecnie Izbyposelskiej. Można przypuszczać, pragnąć i mieć nadzieję, że reprezentanci nowej kuryi Izb robotniczych, mających się utworzyć na podstawie przynależności do kasy chorych, w liczbie 20 do 23, zajmą miejsce w Izbie poselskiej już w jesieni przyszłego roku. Samo przez się rozumie się, że bierne prawo wyborcze w tej kuryi nie będzie związane z warunkiem należenia do kasy chorych. Najpóźniej w przeciągu dwóch tygodni nowy projekt przedłożony będzie przewodniczącym stronnictw, w celu dania sposobności do zajęcia stanowiska ze strony klubów parlamentarnych. W interesie prędkiego przyjścia do skutku reformy można przypuścić, że poszczególne postanowienia ulegną być może zmianom, że jednak Rząd ewentualność zachwiania zasadami projektu uzna za wykluczoną.“

W *Neue freie Presse* czytamy o toku prac konferencyi pod d. 9 b. m.:

Hr. Hohenwart w początkach obrad wyłożył szczegółowo i zalecił ogłoszony już w marcu b. r. we *Vaterlandzie* swój projekt reformy wyborczej. Projekt ten w toku dyskusyi natrafił na opór, w obec czego hr. Hohenwart oświadczył, iż on nie nastaje na przyjęcie jego propozycyj, których nie przedłożył w formie pozytywnego wniosku, i że jest gotów przyjąć inny projekt, jeśli projekt ten wyda mu się możliwym do przyjęcia. Tylko na jeden punkt zasadniczy musi położyć specyalny nacisk: Jeżeli, co zdaje się mieć miejsce, jest zamiar pozostania nadal przy dotychczasowej ordynacyi wyborczej z jej reprezentacyą rozmaitych grup interesów, wówczas sprzeciwiłby się temu, gdyby chciano do istniejących kuryi dodać poprostu jeszcze kurye nie mające żadnej własności. W toku dalszych konferencyj zgodzono się na to, iż trzeba wypracować projekt, który nadawałby prawo głosowania robotnikom przemysłowym a to bez potrzeby utworzenia Izb robotniczych, a zatem nie drogą wyborów pośrednich, lecz drogą wyborów bezpośrednich, bez osobnej kuryi robotniczej. Równocześnie wzięto pod obrady na ostatnich posiedzeniach konferencyi myśl, znajdującą się już w zarysach reformy, wypracowanych przez Rząd, mianowicie myśl wprowadzenia wyborów bezpośrednich w gminach wiejskich; ponieważ jednak — jak wiadomo — przeciw tej myśli podniosła się już przedtem opozycya z niektórych stron, jak ze strony polskiej, chciano przeto pozostawić Sejmom krajowym decyzyę, czy w danym kraju wybory w kuryi gmin wiejskich odbywać się mają nadal przez prawyborców, czy też drogą wyborów bezpośrednich. Jak słychać, od ostatniej konferencyi co do najważniejszego, zasadniczego punktu wprowadzenia robotników przemysłowych do ram istniejącej reprezentancyi interesów w sposób odpowiadający powyżej określonym warunkom, ma istnieć projekt, posiadający widoki, że już w najbliższym czasie uzyska aprobatę na konferencyi członków Rządu z mężami zaufania klubów parlamentarnych. Szczegóły tego projektu, tworzącego jeszcze tajemnicę konferencyi, nastręczą zapewne niejedną jeszcze trudność, jest jednak nadzieja, że zostaną one pokonane. Pominąwszy inne kwestye, tyczące się przeprowadzenia tego projektu, także i tu trudności ze stanowiska narodowościowego będą musiały być usunięte.

Neue freie Presse dodaje: Najbliższa konferencya odbyć się miała w niedzielę, (11 b. m.) Gdyby już na tem posiedzeniu uzyskano porozumienie co do zasady wprowadzenia robotników przemysłowych do obowiązującego dziś systemu wyborczego, wówczas istnieje zamiar przedłożyć projekt najprzód komitetowi wykonawczemu stronnictw skoalizowanych, a później także konferencyi wszystkich przywódców skoalizowanych klubów.

Fremdenblatt mówiąc o tem, że hr. Hohenwart wyrzekłszy się swego projektu reformy wyborczej, oświadczył, iż przyjmie inny projekt, który da się pogodzić ze zapatrywaniami konserwatywnemi, przyczem sprzeciwił się tylko ewentualnemu utworzeniu osobnej kuryi dla osób nie mających żadnej własności — dodaje: „Hr. Hohenwartowi chodziło, zdaje się, głównie o zapobieżenie temu, aby przez utworzenie osobnej kategoryi wyborców, nie mających żadnej własności, socyalna walka pomiędzy klasami posiadającemi a nieposiadającemi nie została formalnie wciągnięta do postanowień konstytucyi.“

— Koło polskie na posiedzeniu swem w niedzielę, d. 11 b. m., przystąpiło, jak już donieśliśmy, do obrad nad projektem ustawy co do uregulowania publicznych wysprzedaży. Projekt tej ustawy roztrząsła już komisya przemysłowa i przedłożyła Izbie wnioski swoje wraz ze sprawozdaniem. Pos. D. Abrahamowicz przedstawił, że nadużycia, które się zdarzały, mianowicie w Wiedniu, przy tak zwanych wysprzedażach towarów i skargi, wnoszone głównie przez kupców przeciw różnym wysprzedażom, spowodowały Rząd do przedłożenia tego projektu ustawy. Ma on na celu uregulowanie wysprzedaży publicznych. Projektowana ustawa przepisuje, że kupiec, chcący przedsięwziąć wysprzedaż towarów, powinien zażądać pozwolenia, złożyć wykaz towarów, które zamierza wysprzedawać, oznaczyć miejsce i przeciąg czasu, przez który ma trwać wysprzedaż. W konkluzyi swych uwag wniósł, aby Koło uchwaliło, że w Izbie głosować będzie za wzięciem tej projektowanej ustawy za przedmiot szczegółowych obrad. Uczyniono uwagę, że gdyby większość Koła przy szczegółowem roztrząsaniu w Kole tego projektu uchwaliła, iż niektóre jego przepisy idą za daleko, lub są nieodpowiednie, może wnosić poprawki przy szczegółowych rozprawach nad paragrafami ustawy. Po głosie posła ks. Chotkowskiego, który, jako członek komisyi przemysłowej, poparł wniosek posła Abrahamowicza, dodając, że projektowana ustawa jest potrzebna także w naszym kraju — Koło wniosek posła Abrahamowicza przyjęło, a szczegółowe obrady nad projektem ustawy odłożyło do następnego posiedzenia.

Już wczoraj także zaznaczyliśmy, że na wniosek posła Ks. Kopycińskiego toczyła się w Kole dyskusya o nadużyciach na wiedeńskim targu trzody i o innych przeszkodach, które utrudniają handel trzodą z Galicyi i zrządzają wielkie szkody tak producentom, jak i hadlującym trzodą. Według korespondencyi z Wiednia do *Czasu*, wykazywano, jak ważną jest ta sprawa dla Galicyi, bo nietylko właściciel większej posiadłości, ale każdy włościanin hoduje corocznie parę sztuk trzody, której sprzedaż jest dla niego głównem źródłem dochodu dla opłacenia podatków; wartość zaś trzody, wywożonej corocznie z Galicyi, wynosi kilkanaście milionów złr. W rezultacie tej dyskusyi uchwaliło Koło polecić swemu prezydyum i komisyi parlamentarnej, aby, zbadawszy tę sprawę, starało się u Rządu, mianowicie w Ministerstwie spraw wewnętrznych, o usunięcie nadużyć na wiedeńskim targu trzodą i innych trudności, tamujących handel trzodą z Galicyi.

— Klub zjednoczonej lewicy niemieckiej ma przystąpić na dzisiejszem swem posiedzeniu do wyborów zwiększonego (z 5 na 9 członków) zarządu swego. Kandydatów do nowego zarządu wymieniliśmy w jednym z ostatnich numerów naszego pisma.

— Prezydyum Izby posłów kazało sporządzić drukowane zestawienie wszystkich tych wniosków poprawczych, jakie wniesiono do poszczególnych artykułów i paragrafów projektu kodeksu karnego. Z tego zestawienia wynika, że liczba poprawek wynosi 916. Blisko trzecia część wszystkich poprawek pochodzi od dep. Pernerstorfera, który — mówiąc nawiasem — zgoła nie jest prawnikiem. Dep. Pernerstorfer, jeżeli jego fizyczne warunki pozwolą mu na to, będzie musiał w szczegółowej dyskusyi uzasadnić nie mniej jak 350 poprawek. Po nim następują czterej Młodoczesi i dep. Kronawetter z najliczniejszym udziałem w ogólnej liczbie wniosków poprawczych. Na dep. Slavika i Vaszatego wypada po 101, na dep. Slamę 91, na dr. Kronawettera i Pacaka po 81 wniosków poprawczych. Ze wszystkich innych wnioskodawców, żaden nie przekroczył cyfry 15 poprawek. Wielu z nich dodało do swych poprawek krótkie uzasadnienia, które również znajdują się w drukowanem zestawieniu. Zestawienie to tworzy spory tom w formacie ósemki.

— Nieustająca komisya dla kodeksu karnego wybrała na wczorajszem posiedzeniu

Przebieg targu był spokojny. Ceny były takie same jak w zeszłym tygodniu.

Nie sprzedano — sztuk.

Płacono: galicyjsko-bukowińskie woły opasowe po 52 zł. — ct. do 60 zł. — ct. za towar przedni po 61 zł. — ct. do 65 zł. — ct., wyjątkowo po — zł. — ct. do — zł. — ct, węgierskie woły opasowe po 54 zł. — ct. do 63 zł. — ct. za towar przedni 64 zł. — ct. do 69 zł. — ct., wyjątkowo po — zł. — ct. do — zł. — ct.; z innych krajów koronnych woły opasowe po 54 zł. — ct. do 64 zł. — ct., za towar przedni po 65 zł. — ct. do 68 zł. — ct., wyjątkowo po — zł. — ct. do — zł. — ct.; krowy po 24 zł. — ct. do 32 zł. — ct.; stadniki po 25 zł. — ct. do 37 zł. — ct.; bawoły po — zł. — ct. do — zł. — ct.; woły z paszy — zł. — ct. do — zł. — ct. za 100 klg. żywej wagi.

Bydło chude po 26 zł. -- ct. do 60 zł. — ct. za sztukę.

OSTATNIA POCZTA

Wiadomo, że na sobotniem posiedzeniu Izby posłów Rady państwa antysemita, poseł Gessman i towarzysze wnieśli interpelacyę, w której zarzucili *Neue fr. Presse*, iż przez ciąg urzędowania Stambułowa, pobierała subwencyę od rządu bułgarskiego. Otóż w onegdajszym numerze występuje *Neue fr. Presse* bardzo stanowczo przeciwko dep. Gessmannowi, oświadczając, że twierdzenia interpelacyi nie są zgodne z prawdą. Oskarżenie to, wydrukowane naprzód przez bułgarski dziennik *Straża*, zaprzeczone zostało przez urzędowe bułgarskie *Swobodne Słovo*. Na dowód, że oskarżenia *Straży* są nieprawdziwe, ogłasza *Neue fr. Presse* szereg depesz w języku francuskim, jakie otrzymała w przeciągu niedzieli od prezydenta gabinetu bułgarskiego Stoiłowa, ministra spraw zagranicznych Nacewicza, oraz szefa tajnego gabinetu księcia, dr. Stanciowa. *Neue fr. Presse* wykazuje się także świadectwem dyplomatycznego agenta Bułgaryi w Wiedniu, Minczowicza — a ostatecznie zamieszcza głos samego księcia Ferdynanda, z Euxinogradu, który zapewnia przez swego sekretarza, że *N. fr. Presee* nie otrzymała żadnych subwencyj.

W Wiedniu otwarto wczoraj wiec katolików dolno-austryackich, który zwołany został w miejsce ogólno austryackiego wiecu katolickiego, jakiego z wielu stron się domagano. Otwarcie wiecu odbyło się w obecności wielu dostojników duchownych. Zgromadzenie zagaił br. Vittinghoff-Schell; nastąpiły wykłady Luegera i ks. Freunda o szkole, a księcia Lichtensteina o państwie i sprawie socyalnej. Wreszcie uchwalono przesłać telegramy przywódcom katolików węgierskich, hr. Ferdynandowi Zichyemu i hr. Mikołajowi Esterhazemu.

Węgierska Izba poselska rozpoczęła wczoraj obrady nad budżetem na rok 1895. Referent podniósł, że powołanie do życia nowych instytucyj wywołało wzrost wydatków, które jednak odpowiadają dochodom. Najważniejszym projektem jest reforma podatkowa, co do której należałoby sobie życzyć, aby jak najrychlej została załatwioną.

Zamianowanie barona Hammerstein-Loxtena dyrektora krajowego w Hanowerze pruskim ministrem rolnictwa, wywołało w prasie niemieckiej z tego powodu pewne zdziwienie, że nowy minister jest agraryuszem i był zawsze zaciętym przeciwnikiem traktatów handlowych. W r. 1890, gdy kwestya traktatów stanęła na porządku dziennym, a ówczesny minister rolnictwa Lucius sprzeciwił się obniżeniu ceł zbożowych i musiał ustąpić, agitował baron Hammerstein za utrzymaniem cła 5-markowego od austryackiego zboża; wniósł on na posiedzeniu rady ekonomicznej rezolucyę, wyrażającą zapatrywanie, że położenie rolnictwa nie pozwala na obniżenie ceł od zboża i bydła, a równie gwałtownie występował przeciwko traktatowi z Rossyą. Tymczasem cesarz Wilhelm, jak wiadomo, pragnął osobiście zawarcia traktatów z Rossyą i Austryą i obdarzył hr. Capriviego wysokim orderem za ich przeprowadzenie w parlamencie. Zarówno jednak powołanie do gabinetu Köllera i Hammersteina, jak poszukiwanie kandydata na ministra sprawiedliwości, politycznie do nich zbliżonego, świadczy, że cesarz pragnie utworzyć jednolity, ściśle konserwatywny gabinet. Ponieważ jednak konserwatyści sami nie mają większości ani w parlamencie, ani w Sejmie, zachodzi pytanie, jakie drugie stronnictwo będzie powołane przez nowy rząd do współdziałania. Czy ks. Hohenlohe zechce oprzeć się na konserwatystach i centrum, czy zapragnie wskrzesić kartel? Rozstrzygnięcie tej wątpliwości nastąpi oczywiście dopiero po otwarciu parlamentu.

Według depeszy z Petersburga do *Köln. Ztg.*, zapadło już postanowienie, że zaślubiny cara Mikołaja II odbędą się wkrótce po uroczystościach pogrzebowych, najpóźniej d. 26 b. m.

Wprawdzie zgon cara usunął we Francyi na drugi plan wszystkie kwestye wewnętrznej polityki, mimo tego jednak opinia zajmuje się jeszcze ciągle tajemniczą sprawą Dreyfusa. Dzienniki przynoszą codziennie nowe o niej szczegóły i fakta. Dreyfus miał uczynić kompletne zeznanie i tłómaczyć się kolosalnymi długami powstałymi z gry, udzielone tajemnice odnoszą się do mobilizacyi. Według doniesień dzienników, Dreyfus miał zdradzić sekreta Niemcom, inne zaś twierdzą, że sprzedał je Włochom. Sprawdza się i tu przysłowie *Cherchez la femme!* Uwodzicielką Dreyfusa miała być piękna jakaś dama, będąca na żołdzie pewnego mocarstwa zagranicznego. Rodzina Dreyfusa zaprzecza jednak stanowczo wszystkim tym pogłoskom. Żona i cała rodzina oskarżonego twierdzą, że nigdy nie grał on w karty i żadnych nie miał długów, i że jeszcze obecnie posiada ruchomy majątek wynoszący czterykroć sto tysięcy franków. Wkrótce wykaże on swoją niewinność. Szczegóły śledztwa są nieznane i w ogóle pewna tajemnica okryła tę całą sprawę. Dreyfus jest żydem, to też antisemickie dzienniki nie przestają wyzyskiwać na swoją korzyść tego skandalicznego wypadku.

Libre Parole występuje przeciw wszystkim oficerom rytualnego wyznania żądając ich usunięcia; równie *Intransigeant* uderza na ministra wojny Mercier, który chce śledztwa zaniechać, by żydom nie wyrządzać krzywdy.

Figaro ogłasza interwiew z jednym z członków niemieckiej ambasady w Paryżu, który zaprzecza wiadomości, jakoby kapitan Dreyfuss wydał niemieckiemu *attachè* wojskowemu, pułkownikowi Schwartzkoppenowi, lub w ogóle Niemcom, jakiekolwiek dokumenta.

Rodzina Dreyfussa, nie może znaleźć dla niego obrońcy. Wszyscy adwokaci odmawiają; wyznaczony będzie przeto obrońca z urzędu.

Król serbski Aleksander dał przedwczoraj obiad galowy na cześć nowego gabinetu, przyczem wzniósł toast, w którym dziękował członkom rządu za ich ofiarność i podniósł konieczność ustalenia obecnego neutralnego systemu.

Z Madrytu donoszą, że Sułtan marokański wyprawił do Hiszpanii poselstwo, które wiezie 400.000 dolarów i prośbę, aby nie nalegano o wypłatę reszty kontrybucyi do czasu uspokojenia kraju. Rząd sułtański wyprawił wojska dla uśmierzenia rozruchów w Marakesz.

Przyszła Izba reprezentantów w kongresie północno-amerykańskim liczyć będzie w skutek nowych wyborów, przeprowadzonych niedawno w poszczególnych stanach Unii, 230 republikanów, 118 demokratów i 8 „populistów". Republikanie mają przeto zapewnioną większość 104 głosów nad oboma innemi stronnictwami. — Większość republikańska, zdobyta w stanie Indyana przez byłego prezydenta republikańskiego Unii, Harrisona, wynosi 50.000 głosów, większość Mac Kinleya w stanie Ohio 140.000 głosów. Przyszły senat będzie składał się z 43 republikanów, 41 demokratów i trzech „populistów".

Rezultaty zwycięstwa, jakie przy tych wylewach odnieśli republikanie, nie tak prędko jednak będą mogły przybrać dla nich wartość praktyczną. — nowy kongres będzie mógł bowiem rozpocząć swe prace ustawodawcze dopiero w grudniu r. 1895. Zasadnicza zmiana taryfy cłowej jest do tego czasu rzeczą niemożliwą, tem więcej, iż prezydent Cleveland, któremu przysługuje prawo zakładania *veto* przeciw uchwałom kongresu pozostanie w urzędzie do 4 marca 1897. Główną przyczyną klęski stronnictwa demokratycznego jest ogromna korupcya wśród sfer urzędniczych. Zarządzone przez kongres śledztwo gospodarki policyjnej w Nowym Jorku dowiodło, że tam nietylko zbrodniarze, lecz także poważni kupcy, budowniczowie, przekupnie uliczni i t. d. musieli się opłacać policyi nowo-jorskiej. Podobne stosunki wykryto także w innych miastach.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 13 listopada. Najj. Pani powróci dzisiaj wieczorem z Wels.

Wiedeń, 13 listopada. Najj. Pan nadał ks. arcybiskupowi praskiemu, kardynałowi hr. Schönbornowi, wielką wstęgę orderu św. Szczepana.

Wiedeń, 13 listopada. *Wiener Ztg.* ogłasza: Pan Minister skarbu zamianował rewidenta rachunkowego, Edwarda Glatty, radcą rachunkowym w departamencie rachunkowym krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie.

Wiedeń, 13 listopada. Na wczorajszem posiedzeniu Izby, dep. Kramarz i tow. uczynili wniosek nagły, aby paragraf 18 ustawy z d. 2 kwietnia uzupełnić następującym dodatkiem: „Deputowani, którzy podczas trwania mandatu zamianowani będą państwowymi urzędnikami administracyjnymi, tracą wskutek nominacyi mandat poselski". Dep. Kramarz, uzasadniając wniosek nagły, zaznacza, że nie jest on zwrócony przeciw deputowanym, którzy wybrani zostali jako urzędnicy, lecz że idzie o tych, którzy jako posłowie zamianowani zostali urzędnikami. Mowca omawia nominacye radców Dworu Stürgkha i Szukljego, i wyraża nadzieję, iż panowie ci złożą swoje mandaty.

Dep. Lueger wita z radością wniosek i popiera jego nagłość.

Dep. Russ zaprzecza stanowczo, jakoby istniał jakikolwiek, najmniejszy choćby związek wewnętrzny między kwestyą cylejską a nominacyą owych dwóch radców Dworu. P. Stürgkh postanowił natychmiast złożyć mandat, a jeśli go dotychczas zatrzymał, czyni to zgodnie z życzeniami i interesami swoich wyborców. Mowca zwalcza nagłość wniosku, oświadczając się za przekazaniem go komisyi dla reformy wyborczej.

Dep. Vaszaty popiera nagłość wniosku.

Dep. Bareuther zaznacza, że jest obowiązkiem Izby strzedz niezawisłości poselskiej przez niedopuszczanie kumulacyi urzędów i przemawia za nagłością wniosku.

P. Minister dr. Madeyski oświadcza, że sprawa kumulacyi urzędów jest kwestyą, która niewątpliwie może być przedmiotem obrad Izby. Rząd jednak nie widzi żadnej potrzeby do zajmowania się nią dzisiaj, ani żadnego powodu, dla czego tak ważna sprawa ma być traktowaną, jako wniosek nagły. Rządowi niewiadomo bynajmniej, jakiby istniał związek między nominacyą obu ministeryalnych urzędników, a politycznemi kwestyami parlamentarnemi. Insynuacyę taką P. Minister odpiera stanowczo. (*Oklaski.* Niepokój na ławach młodoczeskich).

Po oświadczeniu posłów Herolda i Kramarza, że obstają przy wniosku nagłości, stwierdził Russ, że stronnictwo jego nie jest przeciwne treści wniosku, lecz tylko jego nagłości. Izba odrzuciła następnie wniosek Luegera, żądający imiennego głosowania, jakoteż odrzuciła nagłość wniosku Kramarza, poczem wniosek przekazany został 94 głosami przeciw 47 komisyi dla reformy wyborczej.

W dalszym toku rozprawy nad projektem ustawy karnej zalecał referent Bärnreither przyjęcie skróconego postępowania w dyskusyi w celu uchwalenia reformy procesu cywilnego jeszcze w bieżącym okresie prawodawczym. Dep. Dyk i Ferjancic przemawiali przeciw projektowi ustawy karnej, Fanderlik i dr. Byk za projektem. Deputowany dr. Byk nadmienił, że przekonany o konieczności reformy, musi akceptować przedłożony projekt, który umożliwia przeprowadzenie wielkiego dzieła reformy. Mowca wyraził ubolewanie, że Ministerstwo sprawiedliwości nie wzywa Izb adwokackich i wyższych sądów krajowych do dawania opinii. Mowca imieniem Koła polskiego podejmuje inicyatywę w kierunku utworzenia rady przybocznej dla Ministerstwa sprawiedliwości. Mowca kończy wskazaniem na kwalifikacyę adwokatów do posad sędziowskich. *(Brawa).*

Na tem rozprawę dalszą odroczono.

Dep. Exner, Habermann i Siegmund wnoszą interpelacyę, podpisaną przez deputowanych ze wszystkich stronnictw, w sprawie prawnopaństwowych stosunków techników, tudzież w sprawie uregulowania stosunków autoryzowanych przez władze techników prywatnych, przyznawania odznak i tytułów: „inżynier" i „architekta," mianowania technicznych *attachés* przy poselstwach, wreszcie nadawania stopni doktorskich. Interpelanci zapytują co Rząd w ostatecznem załatwieniu tych dezyderatów uczynić zamierza.

Następne posiedzenie we środę.

Brüx, 13. listopada. Według wyniku urzędowego dochodzenia, skutkiem wybuchu gazów w szybie „Pluto", straciło życie 19 ludzi. Z zabitych było ośmiu ojców rodzin, którzy pozostawili 18 dzieci. Dwóch robotników odniosło lżejsze skaleczenia. Z powodu że w kopalniach wszczął się pożar, musiano szyb zamurować. Przyczyny wybuchu dotychczas nie zbadano. Przypuszczają, że gazy zapaliły się same.

Frankfurt, 13. listopada. *Frankfurter Ztg* donosi z Petersburga, że w myśl życzenia zmarłego cara Aleksandra III., wyrażonego w przeddzień śmierci, ślub cara Mikołaja z księżniczką Alicyą ma się odbyć 22 b. m. bez wszelkiej okazałości.

Petersburg, 13 listopada. Według okólnika ministerstwa spraw zagranicznych z dnia 9 b. m rozesłanego do reprezentantów Rossyi na dworach obcych, ma car Mikołaj II mieć najsilniejsze postanowienie wstąpienia w ślady swego ojca, wszystkie swe siły poświęcić podniesieniu dobrobytu wewnątrz państwa, ani na krok nie ustąpić od stanowczo pokojowej, lojalnej polityki, która tak bardzo przyczyniła się do ogólnego uspokojenia. Rossya pozostanie nadal wierną tradycyi utrzymywania przyjacielskich stosunków ze wszystkiemi mocarstwami, upatrując w poszanowaniu prawa i ustawami zakreślonego porządku najpewniejszą rękojmię spokoju w państwie.

Petersburg, 13 listopada. Dzienniki urzędowe z okazyi zapowiedzianego na dzisiaj sprowadzenia zwłok cara Aleksandra III do Petersburga, ogłaszają wydane przez władze zarządzenia policyjne.

Petersburg, 13 listopada. Car wystosował manifest do ludu finlandzkiego przyrzekając solennie, iż utrzyma w całości i nienaruszeniu wszystkie prerogatywy i nadaną Finlandyi konstytucyę.

Moskwa, 13 listopada. Car Mikołaj przyjmował wczoraj przedstawicieli szlachty z gubernii moskiewskiej. Burmistrzowi Moskwy podziękował car za objawy gorącego współczucia.

Wczoraj przewieziono zwłoki cara Aleksandra na dworzec petersburski, gdzie odprawionem zostało nabożeństwo żałobne. Następnie ruszył pociąg ze zwłokami cara do Petersburga.

Shanghai, 13 listopada. Japończycy zajęli Porth-Arthur bez walki. Chińczycy złożyli broń. Chiński dowódca i oficerowie schronili się na parowiec awizowy.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 13 listopada 1894, godz. 10 minut 30. Akcye kredytowe 389 75, Akcye kolei państwowej 385 75, Akcye tytoniowe 234·25. Anglo-austryackie 180·25, Unionbank —·—, Akcye kolei Karola Ludwika —·—, Południowa 108·15. Renta papierowa —·—, akcye banku dla krajów koronnych 278·80, 4-prc. listy zast. banku krajowego 96 50, 4-prc. pożyczka krajowa z roku 1893 96·20, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—, 4-prc. węgierska renta złota —·—, za 100 marek 61·27. Usposobienie nierozstrzygnięte.

Wiedeń, 13 listopada 1894 r. godz. 2 minut —, Alpejskie Towarzystwo górnicze 103·30, Węgierskie akcye kredytowe 495·25, Akcye anglo-austryackie 181·10, Akcye banku Union 300·75, Akcye kolei Karola Ludwika 217·25, Akcye kolei Północnej 347·50, Akcye kolei Południowej 107·25, Losy tureckie 73·40, Akcye kolei państwowej 387·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 287·50, Akcye kolei węgierskiej Północno-wschodniej 96·80, Wiedeńskie losy komunalne 174·50, Akcye tytoniowe 233 50, Węgierskie obligacye indemnizacyjne 96·20, Akcye kolei Elbetal 276·—, Akcye banku dla krajów koronnych 379 50, 4-prc. węgierska renta złota 123·50. Akcye banku związkowego 151·80, Rubel papierowy 1·36 75, Węgierska renta papierowa 97 55. Usposobienie silne.

Giełda zagraniczna, dnia 12 listopada 1894 r., godzina 5 minut —. Paryż: 3-prc. renta 102·50, lombardy —·—. Usposobienie —. Berlin: Ruble rossyjskie 223·10, Akcye kredytowe 233·25, Polskie listy zastawne 68·15, Papiery galicyjskie —·—, Rossyjsko wschodnia 4-prc. pożyczka przyjęcie pro ultimo 64 65, Austryackie banknoty 163·35. Usposobienie —.

Telegramy zbożowe z dnia 12 listopada 1894 r. Wiedeń: okowita per 10.000 liter procent 15·70 do 15·90 zł. Budapeszt: Pszenica na jesień 7·06 do 7·07 zł. na wiosnę po —·— zł. Berlin: pszenica (na listopad-grudzień) 130·— do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., spirytus 31·90 zł. Paryż: mąka na bieżący miesiąc 41·40 fr.

Odpowiedzialny redaktor: Adam Krechowiecki.

Ruch pociągów kolejowych

ważny od 1 maja 1894 r. według czasu środkowo-europejskiego.

Do Lwowa przychodzą:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		
Z Krakowa, (Berlina, Wrocławia Wiednia)	2·32	5·25	9·00	6·10	9·00
Z Warszawy . . .	—	5·25	9·00	6·10	9·00
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/6 do włącznie 31/8	—	—	9·00	—	—
Z Muszyny-Krynicy i Chabówki p. Tarnów	—	—	—	—	9·00
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów lub Rzeszów (tylko od 25/6 do włącznie 15/9)	—	5·25	—	—	—
Z Muszyny-Krynicy p. Stryj	—	—	8·34	12·10	—
Z Nadbrzezia i Tarnobrzega	—	—	—	6·10	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw. główny)	2·12	9·29	9·10	5·45	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw. Podzam.)	1·58	9·13	8·45	5·19	—
Z Suczawy . . .	9·40	—	7·37	12·27	6·35
Z Kimpolunga . .	9·40	—	7·37	—	—
Z Radowiec . . .	9·40	—	7·37	—	6·35
Z Berhometu n. S. i Czudyna	9·40	—	—	—	—
Z Nowosielicy . . .	9·40	—	—	—	6·35
Ze Słobody rungurskiej kopalni	9·40	—	—	—	6·35
Z Husiatyna przez Halicz	9·40	—	7·37	—	—
Z Czortkowa przez Halicz . .	—	—	—	12·27	—
Z Bełzca Sokala, Jaros.	—	—	—	4·45	—
Ze Sokala . . .	—		7.48	4·45	
Z Ławocznego (Pesztu Miszkolca Szerencsa Munkacza, Chyrowa Stanisławowa przez Stryj)	—		8·34	12·10	
Ze Skolego, Chyrowa Stanisławowa i Borysławia przez Stryj .	—		3·02		
Ze Skolego i Stryja .			8·47		

Ze Lwowa odchodzą:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		
Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina	2·24	10·10	4·50	10·35	6.55
Do Warszawy	—	10·10	4·50	—	6·55
Do Muszyny - Krynicy i Chabówki p. Tarnów lub Rzeszów .	—	10·10	—	—	6·55
Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/6 do włącznie 31/8)	—	—	—	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów .	—	—	4·50	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Stryj	—	—	—	7·10	—
Do Nadbrzezia i Tarnobrzegu	—	10·10	4·50	—	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. głównego)	6·08	2·44	9·40	10·20	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. Podzam.)	6·22	2.55	10·04	10·47	—
Do Suczawy	6·15	—	10·15	2·55	10·30
Do Czortkowa przez Halicz	—	—	—	2·55	—
Do Husiatyna przez Halicz	6.15	—	—	—	10.30
Do Słobody rungurskiej kopalni	—	—	10·15	—	10.30
Do Nowosielicy . . .	6·15	—	—	—	—
Do Berhomethu n. S. i Czudyna	6·15	—	—	—	—
Do Radowiec . . .	6·15	—	10·15	—	10·30
Do Kimpolunga . . .	6.15	—		2·55	—
Do Sokala	—	—	9·20	6·45	—
Do Bełzca Sokala Jarosł.	—	—	9·16	—	
Do Borysławia p. Stryj	—	—	5.40	9.50	
Do Ławocznego (Munkacza, Szerencsa, Miszkolca, Pesztu i Chyrowa przez Stryj)			9·40	7.10	
Do Stanisławowa przez Stryj			9.50	7·10	
Do Skolego Hrebenowa i Chyrowa przez Stryj			9.50		
Do Stryja i Skolego		—	3·05		

U W A G A.

Godziny drukowane grubemi czcionkami oznaczają porę nocną od godziny 6 wieczór do godziny 5 min. 59 rano.

Czas średnio-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 min.; 12·00 czas środkowo-europejski = 12·36 czas lwowski.

W biurze informacyjnem c. k. austr. kolei państwowych we Wiedniu (I· Johannesgasse 29), jakoteż w biurze informacyjnem c. k. austryackich kolei państwowych we Lwowie (ulica Trzeciego Maja l. 3 Hotel Imperial) sprzedaż biletów strefowych, okrężnych, dowolnie zestawialnych zeszytów do jazdy, taryf i rozkładów jazdy w formacie kieszonkowym. Informacye w sprawach taryfowych i przewozowych.

Nadesłane.

Przyjechali do Lwowa

dnia 12 listopada 1894.

Hotel Imperial.

PP. J. hr. Tarnowski ze Stryja, M. hr. Młocka z Warszawy, J. Pieniążek z Krakowa, dr. Chwalibóg z Jasła, J. Lesiak z Kołomyi, J. Lilienfeld ze Zbaraża, T. Rozwadowski z Zaleszczyk.

Wystawy i Muzea.

Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od 9 rano do 3 popołudniu (w niedziele i święta od godziny 10 do 1). Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 do 3, w niedziele i święta od godziny 10 do 1. Wstęp w dnie powszednie 20 ct., w niedzielę wolny.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, d. 13 listopada 1894

	płacą walutą austr. zł ct.	żądają zł ct.
1. Akcye za sztukę.		
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	216	219 —
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	287 —	290
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	438 —	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	— —	215
2. List. zast. za 100 zł.		
Banku hipot. 5 pr. w. a. w 40 l.	101 10	101 80
„ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	110 —	110 70
Banku hipot. 4½ pr. los. w 50 l	100 —	100 70
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. w 51 l.	100 —	100 70
„ „ 4% pr. w. a. „ w 57 l.	96 50	97 2[illegible]
Tow. kred. galic. ziems. 4 pr. w. a. I. emis.	97 80	98 5[illegible]
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. los w 41½ lat	97 40	98 1[illegible]
4 pr. w. a. los w 52 l.	96 60	97 3[illegible]
4½ pr. w. a. los. w 56 l.	— —	—
3. Listy dłużne za 100 zł.		
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 5 pr.) 2¼ pr. w. a. . .	— —	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 r. w. a. los. w 15 lat	—	-
4. Obligi za 100 zł.		
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	— —	—
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	96 70	97 4[illegible]
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a	101 70	—
Komunalne Banku kraj. 5% II. em.	102 —	102 70
Pożyczki kr. 6 pr. w. a. . . .	105 —	—
Pożyczki kr. 4½ pr. w. a. . .	[illegible]00 —	100 7[illegible]
„ „ „ 4 „ „ .	96 —	96 70
„ „ „ 4% koronowej	96 —	96 7
Losy miasta Krakowa . . .	26 50	28 50
„ „ Stanisławowa	45 —	48
5. Monety.		
Dukat cesarski	5 86	5 96
Napoleondor	9 87	9 97
Półimperyał	10 15	—
Rubel rosyjski srebrny	1 35	1 38
„ papierowy . . .	1 36 —	137 —
100 marek niemieckich	60 80	61 25

(bez kuponu bieżącego.)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 10 listopada 1894.

Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	99.95	100 15
luty-sierpień	99 95	100 15
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	99 90	100.10
kwiecień-październik	99 90	100 10
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	15[illegible] 50	— —
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	158 50	159 50
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr. . .	165	165 50
„ „ 1864 po 100 zł.	199 50	— —
„ „ 1864 po 50 zł.	199 50	— —
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	—.
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. pr.	162 —	163 —
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	124 40	124.60
Renta koronna 4 pr. za 200 k. . .	99.40	99.60
2. Obligacye. indem. 5 pr. (za zł. m. k.		
Bukowiny	—.—	—.—
Galicyi	—.—	—.—
Niższej Austryi	109.75	—.—
Siedmiogrodu	—.—	—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 pr.	97.30	98 30
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł. .	181 75	182.75
Inst. kred. dla handlu po 160 zł. . .	391 25	392 —
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	[illegible]60 —	770 —
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. banku d. han. i prz. a zł. 200 wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł. . .	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	282 30	283.—
Bank austro-węgierski a 600 zł. . .	1048	1049. -
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze . .	—.—	—.—
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	523 —	526 —
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk. .	—.—	—.—
Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) a 200 zł. .	—.—	—

	płacą	żądają
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	3460.—	3470.—
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k. . .	—.—	—.—
Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w. .	288 —	290.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. a. w.	—.—	—.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a. .	207 50	208 50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze .	212.50	213.50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 prc. .	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 prc. w złocie w 50 l.	125.25	126.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 prc. a. w. w 50 l.	98.70	99 50
„ „ „ „ „ 3 prc. .	116 —	117.50
„ „ „ „ 3 pr. emisya 1889	117.50	118 25
Gal. zak. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr. . . .	96.50	97.—
„ „ „ „ „ po 4 pr. w 41 l. wyl.	97.75	98.25
„ „ „ „ „ po 4½ pr. w 52 latach zwrotne	98.25	98.75
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. w 51½ l.	100.—	100.50
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl. .	102.50	103 50
Banku austr. węg. 4½ pr.	101.50	102 50
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5 prc.	100.—	100.80
„ „ „ „ wyl. 4½ pr. .	100.60	101.40
„ „ „ „ w 41 l. wyl. po 4 prc.	96.—	96.90
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. a. w.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kol. północna po 100 zł. em. 1886 4%	100.25	101 25
„ „ po 100 zł. „ 1877 „	100 25	101 25
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal) . .	—.—	—.—

	płacą	żądają
Kol. Gal. Lwów-Czern.-Jas. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884 . . .	90 50	—.—
z r. 1884 . . .	97.25	98.25
z r. 1866 . . .	—.—	— —
z r. 1872 . . .	—.—	— —
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr. .	108.—	109 —
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	143 50	144 50
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. a. w.	198.75	199 75
Clarego po 40 zł. m. k.	59 —	60.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m.	141 50	144 —
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. a. w.	27 25	27 75
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł. .	24.75	26 25
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. a. w.	61.—	62 50
Palfiego po 40 zł. m. k.	59 —	60 —
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	17.70	18.10
„ „ węg „ po 5 zł.	12.—	12.50
Fundacya szpitala Arcyk. Rudolfa po 10 zł. a. w.	—.—	— —
Salma po 40 zł. m. k.	69.—	70 —
St. Genois po 40 zł, m. k.	72.—	72 50
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. a. w.)	46.—	48.—
Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k. . .	143.—	145 —
„ „ po 50 zł. a. w. . .	72 —	— —
Waldsteina po 20 zł. m. k.	— —	— —
Windischgrätza po 20 zł. m. k. . .	— —	—.—
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n. . . .	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n. . .	—.—	—.—
Hamburg za 100 marek w. p. n. . .	—.—	—
Londyn za 10 ft szt.	124.65	125 10
Paryż za 100 fr.	49.70 —	49 77 5
Kurs złota.		
Dukat cesarski mon.	5 91 —	5 93 —
„ pełnej wagi	5 90 —	5.92 —
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	9 92.—	9.95 5 -
Rosyjski półimperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	—.—	—.—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 1723 (7531 I—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Skawinie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Artura Pempera w kwocie 6 zł. 95 ct. z pn. w dniu 27 listopada 1894 i w dniu 9 stycznia 1895 każdym razem o godzinie 9 rano przymusowa sprzedaż połowy realności lwh 195 gm. kat Skawina Barbary 1o Zapałowicz 2o Sikorskiej własnej.

Cena wywołania wynosi 250 zł.

Wadyum 25 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli mianowany adw. Dzikowski w Skawinie.

Skawina, 28 lipca 1894.

L. 15394 (7524 1—3)

W tut Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano dnia 29 listopada 1894 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 10 stycznia 1895 nawet poniżej takowej licytacya realności wykazem hipotecznym 369 księgi gruntowej gminy kat. Świdowa objętej Ołeksy Szynkaryka własnej na rzecz c. k. uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego pto 353 zł. 76 ct. z pn.

Cena wywołania 1800 zł.

Wadyum 180 zł. a. w.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i wszystkich, którzyby po dniu 3 sierpnia 1892 jako dniu wydania wyciągu hipotecznego prawa rzeczowe na powyższej realności nabyli wierzyciele, ustanowiono kuratorem p. adw. dr Diamanta w Czortkowie.

Czortków, dnia 2 października 1894.

L. 7029 (7533 1—3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej spadkobierców ś. p. Jana Nieuważnego pko Jakóbowi Nieuważnemu z Moszczanicy pto 21 zł. 76 ct. a. w. z pn. rozpisaną została egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Jakóba Nieuważnego własnych mianowicie:

a) 1/3 części realności lwh. 344,

b) 1/9 części realności lwh. 349,

c) 2/252 części realności lwh. 367 ks. gr gm. kat. Moszczanica, na dzień 12 grudnia 1894 i na dzień 16 stycznia 1895 każdym razem o godzinie 10 rano.

Wadyum 10 zł.

Cena szacunkowa i wywołania 96 zł. 75 ct. w. a.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Władysław Raschke.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można przejrzeć w tus. registraturze.

Żywiec, 10 września 1894.

L. 8534 (7550 1—3)

Mościski c. k. Sąd powiatowy ogłasza, że na zaspokojenie dłużnych Zakładowi kredytowemu włościańskiemu w likwidacyi we Lwowie przez spadkobierców Iwana Kochmana 23 rat pożyczkowych po 9 zł. a. w. z pn. odbędzie się tamże w dniach 19 listopada 1894 i dnia 20 grudnia 1894 o godz. 10 rano egzekucyjna licytacya realności dłużnika wykaz hip. 75 gminy Małnowska wola objętej.

Na pierwszym terminie zostanie realność ta sprzedaną tylko za cenę wywołania 397 zł. a. w. lub wyżej niej, na drugim i niżej tejże.

Wadyum wynosi 39 zł. 70 ct. a. w.

Resztę warunków i aktów można przejrzeć w sądzie.

Mościska, 26 czerwca 1894.

L. 5373 (7349 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Pilznie zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Jana i Maryannę Swiądrów, przy równoczesnem podaniu do publicznej wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu włościańskiego w kwocie 147 zł. z pn. odbędzie się w tymże sądzie w dniach 18 grudnia 1894 i dnia 22 stycznia 1895 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod nk. 81 w Dąbiu położonej wyk. hip. 1 216 ks. grunt. tejże gminy objętej na imię nieobjętej masy spadkowej Wojciecha Swiądra zintabulowanej.

Kuratorem niewiadomych z miejsca pobytu Jana i Maryanny Swiądrów ustanowiono dr. Tadeusza Fiderkiewicza adw. z Pilzna a kuratorem niewiadomych wierzycieli Tytusa Bujnowskiego not. z Pilzna.

Cena wywołania wynosi 430 zł.

Wadyum 43 zł.

Wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne są do przejrzenia w registraturze tut sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Pilzno, 16 października 1894.

swem, przewodniczącym dep. Fanderlika, jego zastępcą dep. Nitsch'ego i utworzyła podkomitet, który będzie obradował nad wszystkiemi poprawkami, wniesionemi do kodeksu karnego w ciągu dyskusyi generalnej.

Zmiana tronu w Rossyi.

Zwłoki cara Aleksandra zostaną dzisiaj przywiezione do Petersburga. Ceremoniał przewiezienia zwłok z dworca kolei do petropawłowskiego soboru jest następujący: Pochód żałobny wyruszy z dworca moskiewskiego przez prospekt newski i admiralicyjny, obok katedry Izaaka i senatu, wzdłuż angielskiego bulwaru, przez most Mikołaja, obok giełdy przez park Aleksandra do petro pawłowskiego soboru. Podczas pochodu bić będą we dwony we wszystkich świątyniach; strzały armatnie dawane będą w pauzach jednominutowych. Trzynasty oddział pochodu tworzy karawan, który poprzedzać będzie chór spiewaków kościelnych, duchowieństwo z płonącemi świecami i spowiednik cara Aleksandra ze świętym ikonem. Karawan otoczą wyżsi oficerowie i paziowie z pochodniami. Za wozem postępować będzie car Mikołaj, ochmistrz dworu, minister wojny, komendant carskiej kwatery głównej i świta monarchy. dalej książęta, a następnie kolejno w żałobnych pojazdach: carowa-wdowa z królową grecką, wielka księżna meklenbursko-szweryńska, księżna koburska, księżna Walii, wielkie księżne i inne księżniczki. Pochód zatrzyma się przed pałacem Aniczkowskim, przed soborami kazańskim i Izaaka dla odprawienia krótkich modłów żałobnych. Car Mikołaj, wielcy książęta i książęta zagraniczni zaniosą wkońcu zwłoki cara do petropawłowskiego soboru, gdzie nastąpi złożenie trumny na katafalku.

Wileńskij Wiestnik donosi: Do deputacyi z miasta Wilna, która udaje się na uroczystości pogrzebowe do Petersburga wchodzą: burmistrz Gołubinow i radni: hrabia Tyszkiewicz, Kończa i Klaczko. Wysłanie deputacyi uchwaliła jednogłośnie wileńska rada miejska na posiedzeniu, odbytem w d. 9. listopada.

Trzydzieści sześć petersburskich redakcyj dzienników zakupiło za 3000 rubli srebrny wieniec na trumnę cara. Deputacyi redaktorów wyznaczono w katedrze miejsce obok dostojników państwa.

Kwestya, czy sobranie bułgarskie wyszle deputacyę na pogrzeb cara, nie jest rozstrzygnięta. Prezydent i większość sobrania pozostawia całą akcyę rządowi. Wszystko zależy od tego, jakby urzędową deputacyę Bułgaryi w Petersburgu przyjęto.

Minister oświaty otrzymał od cara Mikołaja następującą depeszę: Carowa, ja i moja narzeczona dziękujemy panu, staremu słudze tronu i ojczyzny, za gorące słowa kondolencyi. Mój w Bogu spoczywający ojciec zajmował się w szczególniejszy sposób dorastającem szkolnem pokoleniem i aż do ostatnich dni życia żywił gorące pragnienie, aby wychować je ku radości Rossyi. Proszę oświadczyć dzieciom i młodzieży moje serdeczne życzenie, aby wzniosły obraz wielkodusznego monarchy był dla nich świecącą pochodnią w drodze do moralnego udoskonalenia.

Na kondolencyę ministra rolnictwa przesłał car następującą odpowiedź: Dziękuję bardzo panu, urzędnikom ministerstwa i uczniom agronomicznych zakładów naukowych, za wyrazy serdecznego współczucia. Mój zmarły ojciec, starając się znaleść środki do podniesienia dobrobytu drogiej ojczyzny, stworzył ten nowy wydział rolniczy i powołał go, aby czuwał nad rozwojem rolnictwa, najprzedniejszego i dla obywateli Rossyi najnaturalniejszego źródła bogactw. Jestem przekonany, że wszyscy urzędnicy ożywieni są powszechnem pragnieniem, aby wypełnić wskazówki cara w interesie i dla dobra tak przez niego ukochanej ojczyzny.

Z depeszy wiadomo nam już, że car Mikołaj zamianował generała Czerewina generałem *du jour*. Do obowiązków tego urzędu należy głównie naczelny nadzór nad rezydencyami carskiemi, czuwanie na osobistem bezpieczeństwem monarchy, piecza w czasie podróży i t. d., a w tym względzie generał *du jour* posiada nieograniczone prawie pełnomocnictwo. Na stanowisko takie bywają naturalnie powoływane osobistości, które posiadają bezwzględne zaufanie władcy. Piotr Aleksandrowicz Czerewin liczy obecnie lat 54. Wyszedłszy z Akademii wojskowej, awansował nadzwyczaj szybko i już w roku 1866 był pułkownikiem. Car Aleksander III wkrótce po wstąpieniu na tron mianował go komendantem swojej eskorty, a w dwa lata później swoim generał-adjutantem. Od r. 1878 był zatrudniony w administracyi, a od sierpnia 1880 do grudnia 1881 r. sprawował urząd pomocnika ministra spraw wewnętrznych. Pierś jego zdobią najwyższe ordery i odznaki honorowe.

Wojna o Koreę.

Port Arthur znajduje się już w rękach Japończyków; Chińczycy oddali go ostatecznie prawie bez walki, podając sromotnie tył wojskom japońskim. To najnowsze doniesienie z pola walki, nadaje wojnie o Koreę zwrot niemal stanowczy, wobec bowiem wielkiej doniosłości ze stanowiska strategicznego, jaką posiada dla stron walczących ten punkt wybrzeży chińskich, który prócz tego mieścił w sobie najpierwszy arsenał marynarki chińskiej, silny port wojenny i warownię potężną, — droga do wnętrza Chin jest obecnie dla Japończyków otwarta a zupełna klęska Chin nieuchronna. Zajęcie portu Arthura, o którem braknie jeszcze bliższych doniesień, jest tem donioślejsze, że w porcie tym znajdowało się kilkanaście chińskich okrętów wojennych, które naturalnie musiały się dostać w ręce Japończyków, Chińczykom bowiem z pewnością nie starczyło odwagi na wysadzenie ich i siebie, w powietrze.

Zająwszy port Arthura, mogą Japończycy spokojnie oczekiwać dalszego rozwoju rzeczy. Wprawdzie zima daje się tam dobrze we znaki, port jednak pozostaje niezamarzniętym a komunikacya drogą morską z Japonią zawsze jest otwarta. Przed 12 laty był port Arthur małą wioską o 500 domach; dzisiaj ma już 5000 mieszkańców, nie licząc załogi. Sam port i warstaty okrętowe są dziełem pewnego Towarzystwa francuskiego, które pracowało nad niem od roku 1887 do 1891. Znajduje się tam przystań o 8 metrach głębokości przy niskim stanie wody: dosyć to, aby służyć za miejsce schronienia dla tuzina i więcej okrętów wojennych. Prócz tego znajduje się w porcie suchy dok, długi na 130 metrów, oraz nie wielki skład łodzi torpedowych. Wybrzeża są silnie uzbrojone i urządzone tak, że dadzą się używać do lądowania wojsk lub do wsadzania ich na pokłady okrętów. Wybrzeża te łączy z warstatami kolej żelazna. W porcie znajdowała się pierwotnie załoga w sile 4.000 ludzi; powiększono ją następnie do 10.000 ludzi, w końcu nawet do 13.000 żołnierzy. Jeżeli się uwzględni, że port Arthur leży na północnym krańcu 170 klm. długiego wejścia do zatoki Peczili, (na południowym krańcu znajduje się Wei-hai-wei), — nie trudno zrozumieć, jaką doniosłość ma dla Japończyków zajęcie portu i jaka duma ich serca w tej chwili przepełnia. Warto dodać, że obwarowanie portu od strony morza znajduje się zupełnie na wysokości dzisiejszego systemu fortyfikacyjnego. W około lekkiego zagłębienia, jakie tworzy tu brzeg morski, rozciąga się na wybrzeżu wolna przestrzeń, którą odcina od dalszego lądu ze wszystkich stron pasmo gór o 300 do 1200 stóp wysokości. Fortyfikacye rozciągają się na przestrzeni 7 klm., a składają się z 12 bateryj o niemniej jak 40 działach z fabryki Krupa; prócz tego jest jeszcze całe mnóstwo min podwodnych. Ku wschodowi wznoszą się dalej małe, dobrze uzbrojone forty i reduty. Z tej strony jest też port prawie nie zdobyty, — słabo natomiast chronią go fortyfikacye od strony Chin, t. j. od wnętrza zatoki Peczili i od strony lądu. — Dzięki szczęśliwym warunkom topograficznym portu, można było łatwo fortyfikacye te uzupełnić i uczynić go także z tej strony trudnym do zdobycia, — w swej bezradności jednak Chińczycy nie uczynili nic a Japończycy znakomicie wyzyskali ich błędy. Naprzód zamknęli flotę chińską w porcie i zdołali uczynić ją nieszkodliwą, grożąc jej zapomocą niewielkiej eskadry, że gdyby chciała się ztamtąd wydostać, to wobec wąskiego ujścia portu, jeden okręt chiński po drugim po wypłynięciu z przystani dostawałby się pod ogień dział japońskich okrętów wojennych. Następnie przypuścili główny atak do portu właśnie ze strony lądu, z której jest on źle zaopatrzony, a w tym celu wylądowawszy na północ i na zachód od portu, z dwóch stron naraz go oskrzydlili. Powtórzyło się tu zatem dosłownie prawie to samo, co działo się pod Sebastopolem, który wprawdzie od strony morza opierał się zwycięsko atakom zjednoczonej floty, od strony lądu jednak — mimo genialnej obrony Todtlebena — został ostatecznie wzięty. Tu jeszcze sprawa przedstawiała się o tyle gorzej, że wschodnio-azyatyckiego Todtlebena nadarmoby się szukało między Chińczykami; był on raczej w szeregach armii oblegającej.

Charakterystycznym dla sposobu wojowania Japończyków i dowodzącym rzeczywistej ich cywilizacyi jest następujący szczegół. Gdy Japończycy wylądowali na terytoryum chińskiem, minister wojny wystosował rozkaz dzienny do armii takiej treści: „W chwili, gdy wchodzimy do kraju nieprzyjacielskiego, pamiętajcie, że tylko dwa państwa ze sobą walczą, że tedy nie ma miejsca dla nienawiści w sercach żołnierzy, walczących pod hasłem cywilizacyi. Dla tego wszystkich rannych obu stron na równi należy pielęgnować, zabitych z równymi honorami grzebać. Europa i Ameryka północna niech nam służą za przykład. Obowiązują was zaś nietylko zasady ogólno-ludzkie, lecz i przyjęte dobrowolnie zobowiązania. Od czasu konwencyi genewskiej z roku 1886, którą zawarliśmy z wszystkiemi państwami cywilizowanemi, czerwony krzyż stał się także naszym znakiem. Z tego układu wynika dla nas święty obowiązek opiekować się rannymi i chorymi żołnierzami chińskimi, bez względu na barbarzyńskie obejście Chińczyków z naszymi żołnierzami. Tak najlepiej spełnicie misyę swoją oświecenia głów barbarzyńców, a więc prawie całej Azyi wschodniej. Z cywilną ludnością powinniście się obchodzić, jak gdybyście się znajdowali we własnym kraju. Taka jest wola cesarza. Kto tedy chce wiernie służyć cesarzowi i krajowi i chce dowieść, iż stoi na wysokości cywilizacyi, powinien pamiętać o czerwonym krzyżu i obowiązkach, jakie on na nas nakłada".

Z Tientsin donoszą: Oficerowie marynarki rossyjskiej otrzymali nakaz zachowywać się uprzejmie dla oficerów angielskich. Okręty chińskie, które nie są w Port Arthur zamknięte, otrzymały rozkaz uderzyć na flotę japońską, ale oficerowie chińscy żadnej nie objawiają ochoty spełnić ten rozkaz.

KRONIKA

Lwów, 13 listopada.

— **Obywatelstwo honorowe.** Rada miasta Złoczowa nadała ks. Adamowi Sapieże obywatelstwo honorowe.

— **Posiedzenia Rady miejskiej** odbędą się we środę i czwartek, o godzinie 6 wieczorem w sali ratuszowej. Na porządku dziennym jutrzejszego posiedzenia dalszy ciąg rozprawy nad sprawą budowy nowego teatru we Lwowie.

— **Z Towarzystwa filologicznego.** Zwyczajne posiedzenie Towarzystwa filologicznego odbędzie się w sobotę, dnia 17 b. m., o godzinie 6 wieczorem w sali V. Uniwersytetu. Na porządku dziennym: 1. Sprawy bieżące. 2. Odczyt prof. dr. Michała Jezienickiego p. t. „O nowoodkrytych utworach humanistów polskich". 3. Lektura Tacyta Histor. I., 4., 5. 4. Komunikaty naukowe.

— **Zgromadzenie tygodniowe** Towarzystwa politechnicznego odbędzie się we środę, dnia 14 listopada, o godzinie 7 wieczorem. Na porządku dziennym „Dalszy ciąg dyskusyi o przemyśle galicyjskim".

— **Z Koła literacko artystycznego.** We środę, dnia 14 b. m., o godzinie 8 wieczorem mieć będzie odczyt p. Stanisław Pepłowski „U kolebki teatru". (Ustęp z dziejów sceny warszawskiej). Wstęp wolny dla członków z rodzinami i dla osób wprowadzonych.

— **Walne zgromadzenie** członków Towarzystwa pomocy naukowej, odbyło się w niedzielę o godzinie 3 popołudniu w kancelaryi dyrekcyi V gimnazyum lwowskiego pod przewodnictwem prezesa Towarzystwa, p. Apolinarego Stokowskiego. Zgromadzenie przez powstanie uczciło pamięć zmarłych w bieżącym roku długoletnich członków Towarzystwa: ś. p. Antoniego Łuczkiewicza, który od roku 1885 był zastępcą przewodniczącego dyrekcyi Towarzystwa, ś. p. dr. Czesława Rodeckiego, długoletniego członka dyrekcyi, ś. p. Jana Kantego Czerszyka i Franciszka Maksymowicza, długoletnich członków Towarzystwa. Sprawozdanie dyrekcyi z czynności za czas od 1 września 1893 do końca sierpnia b. r. przyjęto do wiadomości. Ze sprawozdania tego okazuje się, że na założenie zakładu naukowo-wychowawczego dla ubogiej kształcącej się młodzieży zebrano dotąd 3300 zł. 52 ct. Nadto posiada już Towarzystwo odpowiedni grunt pod budowę domu, wartości około 8000 zł. W ubiegłym roku szkolnym rozdzieliła dyrekcya w miesięcznych stypendyach 14 uczniom i 9 uczenicom seminaryum żeńskiego 646 zł, a w jednorazowych datkach kwotę 69 zł. Na wniosek prof. Majerskiego uchwaliło walne zgromadzenie myśl bardzo szczęśliwą — a mianowicie myśl połączenia się z Towarzystwem przyjaciół uczącej się młodzieży, a to w celu przedsięwzięcia wspólnej akcyi ku wybudowaniu zakładu naukowo-wychowawczego pod godłem „Dom Kościuszki" na gruncie Towarzystwa pomocy naukowej. Walne zgromadzenie wybrało w tym celu komisyę złożoną z pp.: Stokowskiego, Próchnickiego, Lewandowskiego i ks. Wołcza, która ma przeprowadzić rokowania z komisyą z łona Towarzystwa przyjaciół uczącej się młodzieży w tym samym celu wydelegowaną (pp.: Baranowski, Fąfara, Majerski). Walne zgromadzenie uchwaliło następnie odnieść się do komitetu fundacyi Kościuszki z prośbą o poparcie tej myśli i przyczynienie się odpowiednią kwotą do jej rychłego urzeczywistnienia. W teraźniejszych czasach więcej niż kiedykolwiek przedtem obowiązkiem jest naszym zaopiekować się naszą biedną młodzieżą, to też nie wątpimy, że społeczeństwo nasze powita życzliwie projekt powyższy. Prezesem dyrekcyi wybrano p. Stokowskiego, zastępcą prezesa p. Próchnickiego, w skład dyrekcyi weszli pp.: ks. dr. Jougan, Stanisław Majerski, R. Al. Lewandowski, Fr. Szpetmański, ks. Wołcz, Biczaj, Künstman, Hoszowski, Ulmer i Fąfara. Zgromadzenie wyraziło podziękowanie pp.: Biczajowi i Hoszowskiemu za bezinteresowne i gorliwe spełnianie obowiązków sekretarza i skarbnika i wybrało do komisyi rewizyjnej pp.: dr. Łuczkiewicza, Macielińskiego i Mozera.

— **Odkrycie pokładów soli.** Ministerstwo skarbu zarządziło jeszcze przed rokiem poszukiwania za kainitem w dobrach rządowych Turza wielka koło Sokołowa pod Stryjem. Dokonane wiercenie, które dotychczas dosięgło głębokości przeszło 600 metrów, odkryło, jak donosi *Gazeta Narodowa*, bardzo bogaty, bo przeszło 70 metrów grubości mający pokład, zawierający 75 prc. soli kamiennej. Dalsze wiercenie przerwano obecnie wskutek zagwożdżenia się świdra.

— **Celem obsadzenia posady** nauczyciela śpiewu solowego w Konserwatoryum Towarzystwa muzycznego w Krakowie od dnia 1 września 1895 r. z płacą roczną 900 zł. i z obowiązkiem udzielania nauki spiewu solowego po 12 godzin tygodniowo, tudzież czynnego udziału w produkcyach Towarzystwa muzycznego, ogłasza wydział Towarzystwa muzycznego w Krakowie konkurs. Ubiegający się o powyższą posadę, winni przedstawić *curriculum vitae*, wykazać świadectwami uzdolnienie swe szczególnie do udzielania nauki spiewu solowego i znajomość języka polskiego — i zechcą poparte dokumentami podanie wnieść do kancelaryi wydziału Towarzystwa muzycznego w Krakowie (plac Szczepański l. 3) najdalej do końca stycznia 1895 r. Kandydatom, którzy będą w stanie wykazać także uzdolnienie do wykładu historyi muzyki, wydział może powierzyć także naukę tego przedmiotu w dwóch godzinach tygodniowych za wynagrodzeniem rocznem 300 zł.

— **Mieszkańcy** III. dzielnicy miasta mają zamiar odbyć jutro, we środę o godzinie 4 popołudniu zgromadzenie w sali ratuszowej celym zastanowienia się nad sposobami podniesienia tej części miasta.

— **Zmiana własności.** Dobra Brześciany z Orowem wraz ze znaną oborą zarodową, własność p. Konstantego Pawlikowskiego, przeszły na własność pp. Feliksa i Romany Passakasów za cenę kupna 202 tysięcy zł.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Warszawie w 73 roku życia Włodzimierz Kretkowski, który zajmował dawniej ważne stanowisko prezesa dyrekcyi głównej Towarzystwa kredytowego ziemskiego po śmierci ś. p. Białoskurskiego. Zmarły położył dla instytucyi, której był prezesem, duże zasługi. W ostatnich czasach prowadził kancelaryę notaryalną przy wydziale hipotecznym warszawskim i miał liczną klientelę.

W Warszawie znany lekarz-dentysta Władysław Piotrowski, przeżywszy lat 59.

W Krakowie Michał Bronicki, żołnierz wojsk polskich z r. 1830/31 1 pułku ułanów, liczący 103 lata życia.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie Dnia 13-go listopada. Barometr opada.

W ubiegłej dobie licząc od godziny 12 w południe dnia 12 listopada do 12 w południe dnia 13-go listopada b. r., mieliśmy wiatr południowy o średniej prędkości 4·7 m/sek., niebo prawie czyste, a powietrze wilgotne (76 procent wilgotn. względnej). Opadu nie było.

Średnia temperatura w tym czasie była +6·7°C., najwyższa +8·9°C. wczoraj popołudniu, najniższa +4·6°C. w nocy.

Przez całą dobę mieliśmy pogodę.

Zniżka barometryczna 730 do 735 mm znajdowała się w Anglii; zwyżka 770 do 765 mm. w Sycylii.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 762 mm.

Prognoza na dobę 14 listopada bieżącego roku (od północy do północy): Wiatr będzie południowo-zachodni o średniej prędkości 4 m/sek.; średnia temperatura pozostanie około +7°C., niebo będzie lekko zachmurzone, a względna wilgotność powietrza pozostanie około 75 proc.; opadu nie będzie, pogoda.

— **W sprawie testamentu ś. p. Zdzisława Tyszkiewicza** donosi *Czas*, iż wiadomość o różnych legatach, którą podał *Dziennik Polski* jest najzupełniej błędną i pozbawioną wszelkiej faktycznej podstawy.

— **Kalendarz kartkowy** na rok 1895 wydany staraniem znanej firmy introligatorskiej M. Żenczykowskiego w Krakowie już wyszedł i jest do nabycia we wszystkich księgarniach i składach papieru. Przy kalendarzu tym dodany jest bardzo cenny kalendarz historyczny Polski.

— **Samobójstwo.** Z Kołomyi donoszą o samobójstwie nowowybranego burmistrza, tamtejszego notaryusza p. Antoniego Praschila, który zatrzelił się w swem mieszkaniu w niedzielę o godzinie 10 rano. Nieboszczyk wrócił w sobotę wieczór ze Lwowa. Przyczyna samobójstwa na razie niewiadoma.

— **Ogłoszenie małżeńskie** *fin de siècle.* Dyskrecya rzecz honoru, religia rzecz prywatna, pieniądze rzecz główna, wszystko zresztą bagatela!

— **Zapis na kościoły.** Magistrat m. Warszawy otrzymał upoważnienie do przyjęcia 8.000 rs., stanowiących zapis ś. p. Joanny Petrykowskiej na nowobudujące się kościoły warszawskie, a w tem na kościół praski pod wezwaniem św. Floryana 3.000 rs, na kościół św. Augustyna przy ul. Dzielnej 3.000 rs., wreszcie na kościół powązkowski św. Karola Boromeusza 2.000 rs.

— **Miasto do sprzedania.** Rzecz dzieje się oczywiście w Ameryce, a miastem do sprzedania jest Manchester w New Jersey. Od czasu, gdy Ryszard I. powziął był zamiar sprzedania Londynu przez licytacyę w roku 1189, nie zdarzyła się dla kapitalistów taka okazya. Co prawda i w r. 1189 zamiar sprzedaży miasta nie doszedł do skutku z powodu, iż żaden z kapitalistów nie chciał sobie kłaść na barki tak potężnego ciężaru. Obecnie sprzedawcą jest szeryf miejski. Manchester Newjersoyskie, jak wiele miast amerykańskich wyrosło nagle i pospiesznie, jak grzyb po deszczu. Znalazł się spekulant, który grunt pod domy sprzedawał, znaleźli się nabywcy, którzy grunt pod domy kupowali. Tymczasem już po wybudowaniu miasta przekonano się, iż sprzedawca gruntów był najzwyklejszym oszustem, że sprzedał rzecz nie swoją, że przeto i kupna mieszkańców miasta nie mają żadnej wartości. Obecnie spadkobiercy prawego właściciela wystąpili ze sprawą sądową i proces wygrali. Sprzedawanie oddzielnych domów zajęłoby zbyt wiele czasu, prawi więc właściciele wystawili na sprzedaż miasto *en bloc*. Może się znajdzie jaki miliarder.

Notatki literacko-artystyczne

Repertoar teatralny. Dziś, we wtorek „Gniazdo rodzinne" sztuka w 4 aktach Hermana Sudermana. Dwunasty gościnny występ pani Heleny Modrzejewskiej.

Jutro, we środę nie ma przedstawienia a to z powodu przygotowań do komedyi Shakespeare'a: "Jak wam się podoba".

We czwartek „Jak wam się podoba", komedya w 5 aktach W. Shakespeare'a. Trzynasty występ pani Heleny Modrzejewskiej. Poprzednio zakupione bilety na środę, ważne są na czwartek.

W piątek na ogólne żądanie „Wiele hałasu o nic", komedya w 5 aktach W. Shakespeare'a. Czternasty gościnny występ pani Heleny Modrzejewskiej.

W sobotę „Mackbet", tragedya w 5 aktach Shakespeare'a. Piętnasty gościnny występ pani Heleny Modrzejewskiej.

(*n*) **Z sali koncertowej.** Towarzystwo muzyczne czynne zawsze, a w tym roku więcej niż kiedykolwiek, w krótkim czasie po nadzwyczajnym koncercie, wystąpiło z koncertem dla członków swoich pierwszym za rok 1894/95. Odbył się on w niedzielę przy wielkim udziale słuchaczy.

Program niezbyt długi, zawierał wszystko, czego łaknący rozmaitości meloman pożądać może: orkiestrę, śpiew solowy, fortepian i chóry, muzykę narodową, klasyczną, romantyczną i *moderne*. Ta ostatnia, dzięki gienialnemu Bizetowi, który ją tym razem reprezentował, odniosła zwycięstwo. Nadzwyczaj pomysłowa instrumentacya, pełna barwy i brzmiąca znakomicie, jest jedną z najgłówniejszych zalet jego Suity „Roma". Niemniej jednak bogato wyzyskane są i same pomysły muzyczne, w scherzo naprzykład dokazuje kompozytor cudów finezyi i zręczności z drobną figurką, która zresztą sama dla siebie ani znaczącą, ani nową nie jest. Szaloną werwą wyróżnia się finał. Całość posiada ogromnie dużo życia i mimo kilku ustępów cokolwiek zbyt jaskrawych nosi na sobie piętno niepospolitego talentu i polotu kompozytorskiego.

Trochę blado po efektownej tej rzeczy wydał się koncert Schumana — niby rysunek kredką, po barwnym olejnym obrazie. Szlachetny ten i poetyczny utwór wymaga koniecznie więcej duszy i ciepła, niż go posiadało wykonanie niedzielne, poprawne ale chłodne. Robiąc tę uwagę, nie mamy w szczególności na myśli gry pana Fr. Neuhausera, ale całość, a wiadomo, że koncert Schumana jest mimo całej pozornej swobody formy bardzo symfonicznie traktowany, wszak kadencya nawet brzmi tu więcej na ustęp przerobiony z orkiestry, niż na czyste fortepianowe solo. W tej więc całości, w tem ciągłem zespoleniu fortepianu z orkiestrą, za mało było swobody i życia, a wiele widocznego czuwania nad tem, aby wszystko wyszło czysto i aby się w takcie nie rozejść. Pan Neuhauser, jako wykonawca koncertu zasługuje zresztą na słowa uznania i na zachętę usilną do dalszych podobnych występów. Gra jego, gdyby była więcej kultywowaną pod względem technicznym mógłby śmiało do wyższych dążyć celów, niż akompaniament, za który zawsze od wszystkich naszych sprawozdawców muzycznych dostaje mu się niezmiennie jedna i ta sama pochwała. A pochwały tego rodzaju powinny się już były sprzykrzyć p. Neuhauserowi i raczej skierować go do pracy, wiodącej na wyższe stopnie artyzmu, niż zatrzymywać na jednym i tym samym poziomie. Przy wrodzonych mu zdolnościach o sukces nie trudno będzie, jak dowiódł tego koncert niedzielny w znacznej części — należy więc tylko pracować dalej i nieustawać.

Między pierwszym a trzecim numerem koncertu produkowała się śpiewaczka p. Kulczyńska z Krakowa. Głos to bardzo ładny, miękki i dźwięczny, ale śpiew na punkcie emisyi wysokich tonów i na punkcie wymowy, potrzebuje jeszcze wydoskonalenia, które młodą śpiewaczka nabędzie zapewne, będąc, o ile można było po tym występie osądzić, dość muzykalną i uzdolnioną.

Koncert zakończono znanymi już z wystawowego koncertu krakowiakami Noskowskiego na chór mieszany z akomp. czteroręcznym na fortepianie.

Publiczność przyjmowała z zadowoleniem całą produkcyę, darząc oklaskami rzęsistymi tak p. Kulczyńską jak p. Neuhausera, pannę Bohussównę i p. Czernego, orkiestrę wreszcie i zasłużonego jej kierownika, dyrygenta niedzielnego p. dyr. Rudolfa Schwarza.

Panna Emma Raab znana we Lwowie z koncertów, w których niejednokrotnie dała się poznać jako uzdolniona pianistka, obecnie jako śpiewaczka świetne zapowiada nadzieje. Po kilku latach studyów u pp. Souvestrów, młoda adeptka sztuki zaprodukowała się przed dyr. opery hamburskiej Pollinim, który też zaangażował ją pod korzystnymi warunkami do opery w Hamburgu jako pierwszą sopranistkę koloraturową. Panna Raab wstępuje na stanowisko primadonny we wrześniu r. 1895, obecnie pracuje nad repertuarem u pp. Souvestrów w Dreźnie.

Emil Zola ubiega się znowu o krzesło w Akademii, na miejsce zmarłego poety Leconte de Lisle.

Julian Fałat przybył na parę dni do Krakowa, dla ułożenia się z Wojciechem Kossakiem co do szczegółów panoramy, mającej przedstawiać przejście przez Berezynę. Obaj artyści poczynili już potrzebne studya na miejscu i obecnie pracują nad szkicami do tej wielkiej kompozycyi. W wykonaniu panoramy weźmie obok nich udział także p. Wywiórski. P. Fałat powraca obecnie do Berlina, gdzie za dwa tygodnie otwartą zostanie wystawa kilkudziesięciu jego akwarel, przedstawiających przeważnie sceny i studya z tegorocznych polowań cesarza Wilhelma.

Reszkowie w Beyreuth. Z Paryża piszą: Zapewniają mnie, iż Jan i Edward Reszkowie przyjęli zaproszenie pani Cosimy Wagnerowej do Bayreuthu na sezon roku 1896, w którym wystawiana tam będzie cała „Teatrologia" Ryszarda Wagnera. Wdowa po Wagnerze, kierowniczka zakładu, poświęconego wyłącznie jego dziełom, zaangażowała ich, nie zważając na głosy niemieckie, zwracające uwagę, iż cały repertoar Reszków jest wyłącznie francuski. Uznała ona, że Niemcy nie posiadają w danej chwili śpiewaków, mogących godnie wywiązywać się z ról wagnerowskich. Brunhildą ma być pani Sucher. Bracia zaś Reszkowie, zanim nadejdzie sezon 1896 r., mają podobno zamiar doskonalić się w języku niemieckim.

John Walter. W Anglii zeszedł z tego świata człowiek, który miał wielki wpływ w sprawach politycznej natury nietylko w swojej ojczyźnie, ale w całej Europie. Oto zmarł tam John Walter III śmierć zaś jego okryła żałobą wielki dziennik londyński *Times*, zmarły bowiem był wnukiem założyciela tego pisma. Mógł był John Walter mieć tytuł lorda Bearwood, ale nie chciał go przyjąć, wystarczało mu bowiem własne pochodzenie i władza, jaką rozpościerał za pośrednictwem *Timesa*. Być głównym właścicielem takiego pisma w wieku, w którym żyjemy, być panem takiej potęgi czynnej — a przytem nigdy nie skazić dziennika żadnym brudem ani prywatą, to cel życia spełniony świetnie. A tak go właśnie zawsze Walterowie spełniali. Za zmarłego teraz Johna Waltera III, który zakończył żywot w swoim zamku Bearwood, licząc 73 lata, *Times* rozwinął się wszechstronnie i zdobył wszechświatowe stanowisko. Walterowie nigdy nie wysuwali się naprzód, ale zawsze ukrywali swoje ja poza instytucyą, za jaką słusznie uważali swój dziennik. Właścicielem *Timesa* jest dotychczas zawsze Walter, jego pomocnikiem czyli „wydawcą" jest obecnie Buchle, redaktorem działu polityki zagranicznej Donald Mackenzie Wallace. *Credo* dziennika napisał John Walter w I numerze *Timesa* z dnia 1 stycznia r. 1788; opiewa ono: "Głowa *Timesa*, jak głowa Janusa, będzie miała dwa oblicza: jednem uśmiechać się będzie do przyjaciół starej Anglii, — drugie gniewnie będzie spozierało na jej wrogów". Tej zasadzie pozostał wierny *Times* w ciągu lat 106. Stoi on silnie na straży konserwatywnych zapatrywań angielskich. Dziedzicem *Timesa* zostaje obecnie najstarszy syn Johna, Artur Walter. Po ojcu swoim otrzymuje w spadku syn istniejący *Times* w całem tego słowa znaczeniu wielką. I nic się w niej nie zmieni, dopóki Walterowie są jej posiadaczami.

Kwartalnik historyczny skończył właśnie ósmy rok swego istnienia. Rocznik ostatni może stanąć godnie obok swych poprzedników, a szereg samodzielnych rozpraw, liczne wiadomości drobniejsze z dziedziny historyografii, długi szereg recenzyj i sprawozdań, jakie w nim znajdujemy, oraz rozszerzenie także innych rubryk, dowodzą nieustannego postępu i wielkiej żywotności pisma. Na pięćdziesięciu arkuszach druku, które tworzą ósmy rocznik *Kwartalnika historycznego*, mieści się dziewięć rozpraw obszerniejszych, — dziesięć krótszych artykułów, sto ośmdziesiąt pięć recenzyj i sprawozdań z najnowszych książek i rozpraw tyczących się historyografii polskiej lub powszechnej, — bardzo zajmujący a treściwy i ważny dla znajomości literatury zagranicznej, przegląd tej literatury pióra prof. Ludwika Finkla, (jest tu omówionych prawie sto dzieł z najnowszej historyograficznej literatury zagranicznej); dalej przegląd 52 polskich, 71 słowiańskich i 169 obcych czasopism (przeglądem tym objęte są rozprawy i recenzye dzieł historycznych w owych czasopismach pomieszczone) oraz działy takie, jak: dział polemiczny, sprawozdania z posiedzeń Towarzystwa historycznego i kółek naukowych, wspomnienia pośmiertne i t. d. Współpracowników miał *Kwartalnik historyczny* w ubiegłym roku 66. Pomiędzy obszerniejszemi rozprawami, jakie w nim zostały pomieszczone znajdujemy: Antoniego Małeckiego „Kronika Baszka czyli t. zw. Wielkopolska Kronika" i „Ludność wolna w księdze Henrykowskiej"; Władysława Łozińskiego „Dyaryuszek moskiewski Lwowianina z r. 1606"; Franciszka Piekosińskiego: „W sprawie grzywien karnych w dawnej Polsce"; Anatola Lewickiego: „Kiedy Witold został wielkim księciem Litwy"; Piotra Bieńkowskiego: „Z dziejów cywilizacyi starożytnej"; Wiktora Czermaka: „Młodość Jerzego Lubomirskiego (1616—1636)"; ks. Juliana Bukowskiego: „Przyczynek do dziejów rokoszu Zebrzydowskiego"; Aleksandra Czołowskiego: „Wojna polsko-turecka 1675 r." — Z działu „Miscelanea" znajdujemy w ostatnim zeszycie: „Odzyskanie Trembowli w r. 1390" przez Antoniego Prohaskę; „Nieznany list Władysława Jagiełły" i „Krótka wiadomość o Archiwum synodu w Petersburgu" przez Alfreda Halbana Blumenstocka. Redaktorem *Kwartalnika* był od śmierci ś. p. X. Liskiego prof. O. Balzer. Obecnie objął obowiązki redaktora dyrektor Biblioteki uniwersyteckiej we Lwowie, dr. Aleksander Semkowicz.

Gospodarstwo i handel

Garbarnia akcyjna w Rzeszowie. Z upoważnienia c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych, zatwierdziło c. k. Namiestnictwo reskryptem z dnia 3 listopada 1894 l. 83.418, statut akcyjnej garbarni w Rzeszowie.

Rafinerya nafty w Galicyi. Uzupełniając wczorajsze doniesienie, o zawiązaniu się konsorcyum, które zamierza założyć wielką rafineryę nafty w Trzebini, dodajemy, że do konsorcyum tego, prócz hr. Andrzeja Potockiego, należą: poseł Adam Skrzyński i jeden z większych banków wiedeńskich.

Własność ziemska w Królestwie Polskiem. Z ogłoszonych przez ministerstwo spraw wewnętrznych wiadomości, okazuje się, że własność ziemska w 10 guberniach Królestwa Polskiego wynosi ogółem 11,087.200 dziesięcin, z których w posiadaniu gmin wiejskich znajduje się 4,531.670 dzies. (40·9 proc.), własność prywatną stanowi 6,578 340 dzies. (50.3 proc.), do skarbu i udziałów należy 669.380 dzies. (6 proc.), do innych zaś instytucyj 307.810 dziesięcin (2·8 proc.), z czego wynika, iż większa część gruntów w Królestwie stanowi własność prywatną. Grunta włościańskie gminne przeważają tylko w gub. suwalskiej (56·6 proc.), podczas gdy w innych guberniach stanowią mniej niż połowę, (najmniej w gub. kaliskiej (38·3 proc.), jakkolwiek w niektórych powiatach tych pozostałych gubernij liczba udziałów włościańskich przeważa znacznie nad innymi rodzajami własności. Przeciętnie na jedną gminę wypada około 200 dziesięcin. Na jeden dwór wypada przeciętnie: w gub. kieleckiej 4·9 dzies., w gub. łomżyńskiej 5·9, w kaliskiej 6·1, w radomskiej 6·5, w piotrkowskiej 6.6, w lubelskiej 7.4, w płockiej 7.8, w warszawskiej 7.4, w siedleckiej 8, suwalskiej 11.3 dzies. Prywatna natomiast własność tylko w jednej gubernii suwalskiej zajmuje $\frac{1}{5}$ części całej powierzchni gubernii (23·4 proc.), gdy tymczasem w innych dochodzi do połowy tej powierzchni, lub ją nawet znacznie przewyższa.

Wystawa w Berlinie. Wielka wystawa przemysłowa, zapowiedziana na rok 1896 jak się zdaje, przewyższy wszystkie swoje poprzedniczki. Na posiedzeniu jednej z licznych sekcyj, prezes komitetu urządzającego, radca handlowy Kühnemann, podał o wystawie kilka ciekawych szczegółów. Główny pawilon obejmie przestrzeń 40.000 metrów kwadratowych. Tuż obok wielki plac, obszaru 20 morgów, zalany będzie wodą, ażeby dla lubowników sportu wodnego było miejsce do popisów. Bedzie urządzona tam i stacya gondoli weneckich.

Ciekawy nader ma być pawilon nauk chemicznych z wielką salą wykładową i laboratoryum. Dział przemysłu rybnego będzie się odznaczał wielkiem bogactwem. Udział wezmą w nim rybacy z Geestemünde i Bremerhaven, i mają nawet sprowadzić swoje wielkie łodzie rybackie, z któremi na połów puszczają się na szerokie morze; zarzucą one kotwice w Sprei w pobliżu wystawy. Rybacy, zaznajamiając ludność stolicy z połowem ryb morskich, spodziewają się podnieść w stolicy popyt na ryby morskie. Najciekawszą jednak może częścią wystawy będzie dział kolonialny, który przedstawi całokształt życia i płodów naturalnych i sztucznych wszystkich kolonij niemieckich.

Stan ozimin w Rossyi. Ze sprawozdania pomieszczonego w *Wiestniku Finansów* dowiadujemy się, iż według wiadomości, dostarczonych przez inspektorów podatkowych z 606 powiatów, składających Rossyę europejską. stan ozimin przedstawia się w szczególności zaś jak następuje: stan bardzo dobry w 49 powiatach, dobry w 176, zadawalający w 253, w pozostałych zły. Polepszenie zasiewów nastąpiło w ostatnich czasach w guberniach Królestwa Polskiego, małoruskich, nadbałtyckich, w zachodnich częściach gubernii środkowo-czarno-ziemnych i środkowo-przemysłowych, besarabskiej i chersońskiej; zaś w guberniach wschodnich i północnych, w skutek późniejszego siewu i chłodów stan ozimin pogorszył się.

Przejście rossyjskich południowo-zachodnich dróg żelaznych pod zarząd skarbu, jak zapewnia *Kijewlanin*, bezwarunkowo nastąpi z dniem 1 stycznia 1895 r. Ta gazeta twierdzi, że z początkiem roku żadne zmiany w składzie urzędników tych kolei, ale prawdopodobnie nastąpi zmniejszenie pensyj, zwłaszcza wyższych dygnitarzy kolejowych. Zmiana personalu odbywać się będzie stopniowo.

Kosztorys robót około doprowadzenia Dniepru na całej długości do stanu spławnego, wynosi — według obliczenia rossyjskiego ministerstwa komunikacyi — $13\frac{1}{2}$ milionów rubli.

Koleje żelazne w Finlandyi. *Nowoje Wremia* donosi, że z początkiem roku przyszłego drogi żelazne księstwa Finlandzkiego podlegać będą ogólnej rossyjskiej ustawie dla dróg żelaznych.

Zbiory w Ameryce północnej. Sprawozdanie ministerstwa rolnictwa w Waszyngtonie, oblicza przeciętny zbiór z akra: bawełny 191·7 funta, kukurudzy 19·7 buszli, kartofli 62·3 buszla, siana 1·15 ton. Zbiór kukurudzy jest obecnie najlichszy od 1881 roku.

Targ zbożowy.

Lwów, 12 listopada: pszenica 6·— do 6·70, żyto 5·— do 5·50, jęczmień brow. 4·25 do 6·—, owies 5·— do 5·30, rzepak 8·75 do 9·15, groch 5·— do 8·—, wyka 4·75 do 5·20, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—. bobik 4·— do 4·50, hreczka —·— do —·—, koniczyna czerwona 50·— do 58·—, biała 60·— do 90·—, kminek —·— do —·—, anyż —·— do —·—, kukurudza stara —·— do —·—, nowa 5·— do 5·50, chmiel 20·— do 45·—, konicz szwedzki 40·— do 45·—, j·czmień pastewny 4·— do 4·50, spirytus —·— do —·—, Waranty —·— do —·—.

Kraków: 12 list. pszenica biała 7·15 do 7·40, czerwona 7·10 do 7·30, żółta 7·05 do 7·30, żyto 5·60 do 5·95. jęczmień browarny 6·25 do 6·90, pastewny 5·— do 5·50, owies 5·25 do 5·75, groch —·— do —·—, koniczyna czerwona —·— do —·—, biała —·— do —·—, rzepak 9·25 do 9·75.

Usposobienie mdłe.

Wiedeń, 13 listopada. (*Telegram Gazety Lwowskiej*).

Na wczorajszy targ przypędzono bydła rzeźnego: 2611 sztuk opasowego, 934 z paszy i 1535 sztuk chudego.

Razem 5080 sztuk.

Pomiędzy temi z Galicyi przypędzono 305 sztuk opasowych, 179 sztuk z paszy i — sztuk chudych; z Bukowiny 271 sztuk opasowych.

Ogółem przypędzono o 635 sztuk mniej niż zeszłego tygodnia.

L. 21874 (7462 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie ustanawia w sprawie ekstabulacyi ciężarów z whl. 94 ks. gr. gminy Tarnów dla niewiadomego z pobytu Ignacego Denenholza kuratorem adw. dr. Ignacego Apfelbauma i za wiadamia o tem nieobecnego tym edyktem.

Tarnów, d. 31 października 1894.

L. 7323 (7140 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Olesku zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Jana Maruszkę, że celem prawidłowego doręczenia jemu tusądowej uchwały tabularnej z dnia 30 marca 1894 l. 2177 ustanowiono dla niego kuratorem Jana Zahorójkę z Podhorzec.

Wzywa się przeto Jana Maruszkę, by u wyż wymienionego kuratora zgłosił się lub innego zastępcę sobie obrał inaczej szkodliwe z tąd wyniknąć mogące skutki sam sobie przypisze.

Olesko, d. 22 września 1894.

L. 17138 (7284 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi w sprawie wekslowej kasy oszczędności miasta Kołomyi przeciw Pinkasowi Pimsler i tow. pto 300 zł. wa. z pn. ustanowił kuratorem adw. dra Hullesa ze substytucyą adw. dra Zipsera dla niewiadomego z miejsca pobytu Pinkasa Pimsler zaś adw. dra Trachtenberga ze substytucyą adw. dra Allerhanda, dla niewiadomej z miejsca pobytu pozwanej Simy Pimsler i doręczył kuratorom tus. nakazy zapłaty z dnia 30 września 1894 do l. 16171 przeciw tym pozwanym wydane.

O tem zawiadamiamy Pinkasa Pimsler Simę Pimsler z wezwaniem, by wymienionem kuratorom potrzebnej do obrony informacyi udzielili, lub innego zastępcę sobie obrali i sądowi go wymienili.

Kołomyja, 13 października 1894.

L. 15328 (7207 3—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnopolu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Pawła Fränkla, że na prośbę Adolfa Sokala przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 150 zł. aw. z pn. pod dniem 21 lipca 1894 l. 11672 wydano i że takowy ustanowionemu dla niego kuratorowi adw. drowi Łoszniów doręczono.

Wzywa się zatem niewiadomego z miejsca pobytu Pawła Fränkla, ażeby możliwe środki obrony kuratorowi podał, albo sądowi innego zastępcę wskazał, gdyż w razie przeciwnym sprawa ta z kuratorem wedle ustaw przeprowadzoną będzie.

Tarnopol, 22 września 1894.

L. 4561 (7296 3—3)

Zawiadamia się niniejszem Bronisławę z Rehfeldów Gawrońską, że dnia 5 grudnia 1871 zmarł w Żółkwi ojciec jej Chrystjan Rehfeld bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Gdy sądowi miejsce pobytu Bronisławy z Rehfeldów Gawrońskiej wiadomem nie jest, wzywa się ją, by w przeciągu jednego roku od daty poniższej licząc w tutejszym sądzie się zgłosiła i oświadczenie swe do spadku wniosła, gdyż w przeciwnym razie spadek z zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dla niej kuratorem Edwardem Rehfeldem pertraktowanym będzie.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Żółkiew, dnia 16 lipca 1894.

L. 14479 (7202 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi ustanowił w sprawie firmy: „Th. Bredta i fryka wyrobów żelaznych w Ottynii“ przeciw Dr. Mikołajowi Fedorowiczowi i tow. o 1200 zł. aw. z pn., dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego Abrahama Friedfertiga kuratorem adw. dra Rittigsteina z substytucyą adw. dra Hullesa i doręczył nakaz zapłaty z 21 lipca 1894 l. 11652 dla Abrahama Friedfertiga przeznaczony kuratorowi adw. drowi Rittigsteinowi.

Kołomyja, 31 sierpnia 1894.

L. 7295 (7203 3—3)

Zawiadamia się nieznanych z życia i miejsca pobytu Kazimierza Woźniczkę i Maryannę Woźniczkową, że Leopold Tokarski wniósł przeciw nim pod dniem 20 sierpnia 1894 l. 7295 pozew o orzeczenie, że prawo żądania zapłaty sumy 100 zł. m. k z hipoteki realności lwh. 167 gm. Nowy Sącz objętej zgasło i ma być extabulowane; że pozew ten doręczono ustanowionemu dla pozwanych kuratorowi adw. dr. Barbackiemu ze substytucyą adw. dra Sulerzyckiego z Nowego Sącza do wniesienia pisemnej obrony w dniach 90, że więc temuż kuratorowi winni dostarczyć środków do obrony lub innego pełnomocnika sądowi wskazać, inaczej bowiem wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

C. k. Sąd obwodowy.

Nowy Sącz, 28 września 1894.

L. 12747 (7206 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie wskutek prośby Idesy Kiesler de praes. 25 czerwca 1894 l. 12747 wzywa każdego posiadacza rzekomo przez tąże zgubionego bonu wydanego przez firmę: „Gold & Lippa“ na 100 zł. aw. opiewającego a w 4 miesiące od daty wystawienia to jest od 28 października 1889 w Stanisławowie płatnego, aby takowy do dni 45 od dnia ogłoszenia trzeciego w tej mierze wydanego edyktu w urzędowej Gazecie lwowskiej licząc, tutejszemu sądowi przedłożył, ileże po bezskutecznym upływie tego terminu, na ponowne żądanie proszącej bon ten za ostatecznie umorzony uznany zostanie.

Stanisławów, 25 sierpnia 1894.

L. 14752 (7288 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. uwiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Elżbietę z Cybulskich Zawadyńską, Marcelę Prorokową i Antoninę Biegańską iż w sprawie egzekucyjnej ck. Prokuratoryi skarbu przeciw Julii Baranowskiej, Elżbiecie Zawadyńskiej, Marceli Prorokowej i Antoninie Biegańskiej jako spadkobiercom ś p. Tytusa Cybulskiego pto 15 zł. 36 ct. dla tychże niewiadomych z miejsca pobytu kuratorem adw. dr. Kwiatkowski został ustanowiony, wzywając tychże by temuż kuratorowi wszelkie środki dowodowe podały, względnie o ustanowieniu innego pełnomocnika tut. sąd uwiadomiły.

Stanisławów, 10 sierpnia 1894.

L. 16071 (7262 3—3)

C. k. Sąd powiatowy mdlg. w Kołomyi zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Nykołę Kocabę, że dla niego ustanowionym został kurator ad actum w osobie pana adw. dra Krobickiego w sprawie drob. Samuela Reisehera przeciw temuż niewiadomemu pto 8 zł. aw. z pn., wzywa zatem Nykołę Kocabę, by ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił lub tut. sądowi innego pełnomocnika przedstawił.

Kołomyja, 30 września 1894.

L. 7478 (7230 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Myślenicach ogłasza niniejszem, iż w tusądowym c. k. Urzędzie depozytowym znajdują się następujące depozyta: masa Aleksandra Schneidra w pryw. zapisie długu na 20 zł. 32 ct., masa Antoniego Kamińskiego w gotówce 1 zł. 41 $^1/_2$ ct., masa spadkowa Margarety Kutrzeby w prywatnym zapisie długu na 60 zł., masa spadkowa Konstancyi lo Koteckiej 2o Gorączkowej w pryw. zapisie długu na 60 zł., masa spadkowa Marcina Kwaśniewskiego w książeczce kasy oszczędności na 13 zł. 51 ct., masa spadkowa ks. Józefa Sawickiego w książeczce kasy oszczędności na 11 zł. 71 ct., do których się właściciele od lat 30 nie zgłosili.

Wzywa się zatem niewiadomych właścicieli tych depozytów, aby przy należytem wylegitymowaniu swych praw, zgłosili się w sądzie tutejszym po odbiór tych depozytów w ciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni, gdyż po upływie tego czasu depozyta te przepadną na rzecz funduszu zapadłości.

Myślenice, 25 października 1894.

L. 1319 (7267 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Boryni podaje do wiadomości, że 8 lipca 1892 w Hnyle zmarł Michał Memochod bez pozostawienia ostatniej woli.

Sądowi nieznane jest miejsce pobytu Andrzeja Memochoda, powołanego do tegoż spadku.

Wzywa się go przeto, ażeby w przeciągu roku, licząc od dnia, w którym po raz pierwszy edykt ogłoszony zostanie, zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie do spadku, w przeciwnym razie pertraktacya spadku przeprowadzoną zostanie ze spadkobiercami, którzyby się zgłosili i z kuratorem Stefanem Markanyczem dla niego ustanowionym.

C. k. Sąd powiatowy.

Borynia, 25 czerwca 1894.

L. 4627 (7364 2—3)

Sąd powiatowy w Ciężkowicach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Michała Lisika, że dlań w sprawie egzekucyjnej tarnowskiej kasy oszczędności przeciw Michałowi Lisikowi i spólnikom o 400 zł. 98 ct. z przynależytościami ustanowiono kuratorem Michała Wiejaczkę z Sędziszowy i temuż doręczono rezolucyę tusąd. z dnia 18 maja 1894 l 1866 egzekucyjną sprzedaż realności wyk. 30 i 57 ks. gr. gm. Sędziszów dozwalającą.

C. k. Sąd powiatowy.

Ciężkowice, 23 października 1894.

L. 4456 (7363 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Budzanowie zawiadamia Jana Lisikiewicza z miejsca pobytu niewiadomego, że na dniu 7 kwietnia 1882 zmarł w Wierzbowcu tegoż brat Kazimierz Lisikiewicz bez pozostawienia potomstwa.

Wzywa się przeto Jana Lisikiewicza, aby w przeciągu roku doniósł sądowi o swojem miejscu pobytu, gdyż inaczej pertraktacya z ustanowionym dla niego kuratorem Andrzejem Kowalskim ukończoną zostanie.

C. k. Sąd powiatowy.

Budzanów, 30 czerwca 1894.

L. 5826 (7335 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Turce zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu spadkobierców bl. p. Dawida Hirth: Ryfkę Leję Hönig i Pinię Teicher, że dla nich celem doręczenia tusąd. uchwały tabularnej z dnia 30 września 1891 l. 9238, tudzież dalszych uchwał w sprawie egzekucyjnej Judy Klein przeciw tymże spadkobiercom pto 40 zł. wydanych i wydać się mających, ustanowiono kuratora ad actum A. Pędrackiego, ck. notaryusza w Turce.

Wzywa się tedy pomienionych spadkobierców, aby tutejszemu sądowi obecne miejsce pobytu wskazały lub informacye swemu kuratorowi udzieliły, inaczej bowiem skutki zaniedbania sami sobie przypiszą.

C. k. Sąd powiatowy.

Turka, 21 czerwca 1894.

L. 695 (7494 1—3)

Jan Potępa umarł w Brzozowej dnia 5 grudnia 1871, bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

W spadku po nim pozostało gospodarstwo w Brzozowy pod wyk. hip. l. 68 o 22 morgach. Do dziedziczenia powołani są krewni w linii trzeciej, a między tymi niewiadoma z życia i miejsca pobytu babka ojczysta Regina z Buratowskich Potępina żona Piotra a matka Antoniego ojca spadkodawcy, względnie jej descendenci.

Katarzyna Potępina inna żona wymienionego Piotra względnie jej descendenci, dalej Katarzyna z Oleksików Knapikowa babka macierzysta spadkodawcy, żona Mateusza, dziadka macierzystego spadkodawcy. Dla Reginy z Buratowskich Potępiny względnie jej descendentów ustanawia się kuratorem p. adwokata Malawskiego w Tarnowie, dla Katarzyny Potępiny względnie jej descendentów p. Kazimierza Goyskiego notaryusza w Tuchowie, dla Katarzyny Knapikowej względnie jej descendentów p. adwokata Steca w Tarnowie.

Tych wzywa się, aby w przeciągu roku wnieśli deklaracyę do spadku, gdyż inaczej spadek będzie pertraktowany za zgłaszającymi się dziedzicami i im przyznany.

Dla niewiadomego z miejsca pobytu Jana Oleksika syna Wiktoryi ustanawia się kuratorem jego brata Michała Oleksika z Brzozowy i Jana Oleksika wzywa, aby w przeciągu roku zgłosił się do spadku po wymienionym Janie Potępie, gdyż inaczej spadek ze zgłaszającymi się spadkobiercami i tym kuratorem pertraktowanym będzie.

Tuchów, dnia 31 sierpnia 1894.

L. 2472 (7530)

C. k. Sąd powiatowy w Pilźnie wzywa tych, którzyby wskutek przeniesienia parcel gruntowych pod II-gi tor kolei państwowej linia Kraków-Lwów wykupionych w gminach katastralnych Zdżary, Czarna i Głowaczowa położonych do wykazu kolei państwowej linia Kraków-Lwów w swych prawach pokrzywdzeni się uważali, aby do dnia 15 stycznia 1895 pretensye swe w tutejszym sądzie zgłosili a to pod tym rygorem, że po bezskutecznym upływie tego terminu zgłoszenia więcej przyjmowane nie będą a w razie niewniesienia zgłoszenia, uważanem będzie, że milcząco zezwalają na to, by parcele jako wolne od wszelkich ciężarów do księgi kolejowej do linii Kraków-Lwów przeniesione zostały.

Prośba na wstępie powołana de praes. 21 lipca 1893 l. 5277 wraz z jej załącznikami jest do przejrzenia w c. k. sądzie powiatowym w Pilźnie.

C. k. Sąd powiatowy.

Pilzno, dnia 30 września 1894.

L. 6078 (7346 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku uwiadamia Antoniego Sawickiego z życia i miejsca pobytu nieznanego, względnie spadkobierców tegoż, że Wojciech Federkiewicz, przeciw niemu pto 100 zł. wniósł prośbę o egzekucyę realną, którą też uchwałą z dnia 9 października 1894 l. 6078 dozwolono, dalej, że ustanowiono dla niego kuratora w osobie adw. dra Flakowicza, z którym może się porozumieć.

Sanok, dnia 9 października 1894.

L. 12751 (7385 1—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Salomona Bluma, że na pozew Herscha Sternbacha z praest. 12 października 1894 l. 12751 wydał uchwałą z dnia 13 października 1894 l. 12751 nakaz zapłaty sumy wekslowej 500 zł. aw. z pn. i takowy doręcza w osobie adwokata dra Fiternika ze substytucyą adwokata dra Jirzyczka Maciejowskiego ustanowionemu kuratorowi.

Wzywa się zatem Salomona Bluma, ażeby kuratorowi potrzebną do obrony informacyę udzielił, lub innego zastępcę zamianował i sądowi podał do wiadomości, ileże wrazie przeciwnym niepomyślne skutki z zaniedbania wynikające własnej winie przypisać musi.

Sambor, 13 października 1894.

Ч. 10053 (7362 1—3)

Незнаного зъ мѣстцѧ перебуванѧ Ѧнанїѧша Свенцїцкого завѣдомлѧе сѧ, що въ справѣ табȣлѧрнои Михайла Баськевича о заинтабȣлкованє за властителѣ парцель ч. 595, 596 громади Половцѣ оустановлено кȣраторомъ Дра Чачковского длѧ Ѧнанїѧша Свенцицкого и томȣжъ кȣраторови дорȣчено тȣс. оухвалȣ зъ днѧ 20 цьвѣтнѧ 1893 ч. 9322.

Ц. к Сȣдъ повѣтовый.

Чортковъ, 26 червнѧ 1894.

L. 4183 (7350)

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Michała Rotę, że w sprawie egzekucyjnej Mojżesza Zangena przeciw Franciszkowi Bierutowi pcto 7 zł. 86 ct. o egzekucyjne oszacowanie realności lwh. 7 gm. Chwałowiec ustanowiono dla Michała Roty kuratorem Józefa Janowskiego, i temuż kuratorowi doręczono tut. sąd. rezolucyę z dnia 2 maja 1894 l. 2377 dla Michała Roty przeznaczoną.

C. k. Sąd powiatowy.

Rozwadów, dnia 5 września 1894.

L. 14903 (7356 1—3)

C. k. Sąd obwowy jako handlowy w Kołomyi zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomych Hermana Weinberga i Jonasza Reismana, że w sprawie wekslowej Georga Weisglasa przeciw nim o zapłacenie 43 zł. w. a. z przyn. ustanowiono dla Hermana Weinberga kuratora w osobie tutejszego adwokata dr. Freudenberga z substytucyą adwokata dr. Rittigsteina a dla Jonasza Reissmana w osobie tutejszego adwokata dr. Milgroma z substytucyą adwokata dr. Schustera i doręczono kuratorowi dr. Freudenbergowi nakaz zapłaty z 31 marca 1894 l. 5086 i uchwałę z 12 maja 1894 l. 7017 dla Hermana Weinberga przeznaczone, zaś kuratorowi dr. Milgromowi uchwały z 12 maja 1894 l. 7017 i z 2 czerwca 1894 l. 8095 dla Jonasza Reismana przeznaczone.

Kołomyja, 30 września 1894.

L. 12753 (7384 1—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Salomona Bluma, że na pozew Ela Hapfingera z praest. 12 października 1894 l. 12753 wydał uchwałą z dnia dzisiejszego nakaz zapłaty sumy wekslowej 250 zł. z przyn. i takowy doręcza w osobie adwokata dr. Fiternika ze substytucyą adw. dr. Jirzyczka Maciejowskiego ustanowionemu kuratorowi.

Wzywa się zatem Salomona Bluma, ażeby kuratorowi potrzebną informacyę udzielił, lub innego zastępcę zamianował i sądowi podał do wiadomości ileże w razie przeciwnym niepomyślne skutki z zaniedbania wynikające własnej winie przypisać musi.

Sambor, 13 października 1894.

L. 2747 (7317 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bohorodczanach zawiadamia, że 7 lutego 1874 zmarł w Horocholinie bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia gospodarz Iwan Stefurak, a do spadku z ustawy także syn jego Stefan Stefurak jest powołany.

Wobec niewiadomego miejsca pobytu wzywa się Stefana Stefuraka, aby w przeciągu roku od dnia dzisiejszego w sądzie tutejszym się zgłosił i do spadku zdeklarował, bo w przeciwnym razie pertraktacya spadku z resztą spadkobierców i ustanowionym dla niego kuratorem Mikołajem Kunewiczem nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy.

Bohorodczany, 15 marca 1894.

L. 5860 (7333 1—3)

Nieobecnego Bartłomieja Szyposa zawiadamia się, że w sprawie drobiazgowej Moritza Schlacheta przeciw niemu i Annie Strama o 4 zł. 40 ct. z pn. wydano wyrok zaoczny z dnia 14 marca 1893 l. 887 i takowy doręczono ustanowionemu dlań kuratorowi Janowi Matysze.

Jest tedy rzeczą Bartłomieja Szyposa, dostarczyć kuratorowi informacyi lub przedstawić sądowi innego zastępcę.

C. k. Sąd powiatowy.

Nowytarg 5 września 1894.

Zl. 16963 (7358)

Vom k. k. Kreis- als Handelsgerichte in Stanislau wird bekannt gemacht, es werde unter einem dem hiergerichtlichen Registerführer verordnet, in dem Register für Einzelfirmen die neue Firma „Wilhelm Fichmann Assekuranz- und Handelagentur in Stanislau“ mit dem einzutragen, dass der Inhaber derselben zeichnen wird „Wilhelm Fichmann“.

Stanislau, am 22 September 1894.

Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

Drobne ogłoszenia
od wyrazu petitem centa, tłustym petitem 2 centy

Realność pod budowę z ogrodem w objętości 530 sążni kwadr. przy ul. Kurkowej l. 55 do sprzedania. Wiadomość w Administracyi Gaz. Lw.

Rutynowany kandydat notaryalny uzdolniony do substytucyi, poszukuje posady. Wiadomość w biurze p. Plohna. 1192

Młyn parowy systemu amerykańskiego o 3 parach kamieni, 3 walcach i 2 holendrach jest do wydzierżawienia od Nowego Roku 1895 lub przyjmie się mielenie znaczniejszych partyj. Wiadomość w Tarąowiskach, p. Miejsce. 1221

Tygodniowo 500 klg. świeżego słodkiego masła gospodarskiego i 100 klg. świeżego masła deserowego 1194

1 klgr. masła do potraw	zł 1. 4
1 klgr. masła deserowego	zł. 1.28
1 klgr. masła śmietankowego	zł. 1.44

poleca **Karol Bałłaban, we Lwowie.**

Wino znakomite, stołowe, czyste i naturalne, 1 litr białego 50 ct., czerwonego 60 ct., wyborne koniaki francuskie kuracyjne poleca najtaniej handel Wojciechowskiego, ul. Akad micka. 1255

Panienkom polecam dr. Nawrockiego, właściciela dóbr w Piotrowicach Wielkich, poczta Lublin (Rossya), będąc wdzięczny za wyleczenie mej córki listownie z bledniey i nieregularności. Szczepański. 1256

Cóż może być pyszniejszego!
miód deserowy
dotychczas jeszcze w handlach niewidziany, prawdziwy lipowy, jedyny przysmak do herbaty, słoik 2' ct. sprzedaje także na wagę po cenach najniższych tylko jedyny najtańszy handel towarów kolonialnych 1262
Jana Baczyńskiego
Lwów, ul. Akademicka 8. 1262

Wyśmienite piwo butelkowe z browaru Jana Kleina w Pohulance
nagrodzone na wszystkich wystawach krajowych
poleca i przyjmuje zamówienia
handel Karola Bałłabana
Halicka Nr 23 — Nr. Telefonu 185.

Masło
najprzedniejsze deserowe z słodkiej i kwasnej śmietany $1/2$ klg 60 ct

Masło najznakomitsze gospodarskie. kuchenne $1/2$ klg 47 ct.

Zawiązawszy stałe kontrakta z dostawcami świeżuteńkiego masła gospodarskiego bukowińskiego które tygodniowo dostarczać mi będą 1000 kilogramów stale przez całą zimę, a ponieważ korzystnie zakupiłem więc sprzedawać będę **o najmniej 8 ct. taniej jak wszystkie inne handle.**

Wszystkie wiktuały i towary kolonialne poleca najtaniej tylko jedynie

Jan Baczyński
ul. Akademicka l. 3.

Henneberga jedwab
z własnej fabryki
wolne od cła do mieszkań osób prywatnych
45 ct za metr

aż do zł, 11.65 za meter — gładki, w pasy, w kostki i desenie itd. (około 240 rozlicznych jakości i 200 różnych barw i deseni itd.) czarne białe i kolorowe

jedwabne damasty	od zł. 1.15	do zł. 11.65
jedwabne fulary	ct. 75	— 3.65
jedwabne grenadyny	ct. 85	— 7.25
jedwabne bengaliny	zł. 1.20	— 6.10
jedwabne materye balowe	ct. 45	— 11.65
jedwabne materye włosieniowe suknia	zł. 9.50	— 42.80

Jedwab Armûres, Merveilleux, Duchesse etc.
wolne od porta i cła do domu. — Wzory odwrotnie. — Listy do Szwajcaryi kosztują 10 ct., karty 5. ct. 86
Fabryka jedwabiu G. Henneberg, Zurych, k. i c. dostawca nadw.

Nowości w papierach listowych
stosowne na podarunki, 1189
Ramy do obrazów
poleca po umiarkonych cenach
F. NIŻAŁOWSKI, Lwów.
Zamówienia zamiejscowe odwrotnie.

Tutki nieklejone
„LA COMÉTE“
są najlepszym wyrobem krajowym.
1000 tutek La Cométe w rulonie zł. 1.20.
Łaskawe zlecenia nad 5.000 sztuk wysyłają **franko**
Bracia Elster, Lwów.
1146

Rękawiczki
wełniane, trykotowe, glace, duńskie i sarnie
poleca w dobrych gatunkach
M. LUDWIG
Lwów, ul. Halicka 14.
W niedzielę i święta magazyn zamknięty.

Kupujmy krajowe wyroby.

Centralny Bazar krajowy
Lwow, ul. Karola Ludwika l. 5
pierwsze piętro
poleca krajowe wyroby
barchany białe i kolorowe,
sukna na ubrania i mundurki szkolne
serdaki, koce, burki męskie i
rotundy damskie ze Sławuty,
makaty, kilimy, meble, kufry,
płótna i płocienka kolorowe itd.

Wspierajmy przemysł krajowy.
1249

Nakład Spółki Wydawniczej Polskiej w Krakowie.
Część pierwsza i druga dzieła St. Koźmiana. 1245
„Rzecz o roku 1863“.
Wydanie nadzwyczaj staranne — wytłoczone umyślnie na ten cel sprowadzonemi czcionkami, część I. (str. 250) zł. 2.50, trwale oprawna zł. 3.—. Część II. (str. 3 6) zł. 3.—, oprawna zł. 3.50. Oba tomy zł. 5.50, opr. zł. 6.50. Na pap. holenderskim (tylko 25 egz.) broszurowane, zł. 14.—

Właśnie opuścił prasę
Ilustrowany kalendarz na rok 1895
pod tytułem 1219
PAMIĄTKA Z WYSTAWY LWOWSKIEJ
z fotograficznemi zdjęciami ulic Lwowa i pawilonów wystawowych
Jest to wydawnictwo nader wytworne na welinowym papierze, w prześlicznej kolorowanej okładce
Cena 50 ct. — z przesyłką pocztową 56 ct.
Główny skład w Drukarni Narodowej W. Manieckiego, Lwów, Kopernika 7 i we wszystkich księgarniach



Magazyn futer
P. Czapczyńskiego
1076
we Lwowie
ul. Jagiellońska l. 12
poleca po cenach możliwie niskich wszelkie gatunki futer podług najnowszych wzorów mody — skóry na futra i wierzchy do futer oraz materye na wierzchy do futer
Cenniki na żądanie franko.

Wysprzedaż ruchomości pochodzących z hoteli wystawowych odbywać się będzie codziennie do dnia 20 listopada b. r. w domu l. 56a przy ulicy Sykstuskiej. 1258

Jednolity dług Państwa nad pari!
4% węgierska renta papierowa 97
Galicyjskie Listy zastawne
są obecnie nadzwyczaj tanie, w skutek czego polecamy zamianę jako nadzwyczaj korzystną
SOKAL i LILIEN
dom bankowy i kantor wymiany.
Zlecenia z prowincyi uskuteczniamy bezzwłocznie bez doliczenia prowizyi. 1229

KANTOR WYMIANY
c. k. uprz. galic. akcyjnego Banku hipotecznego
kupuje i sprzedaje
wszystkie papiery wartościowe i monety
po kursie dziennym najdokładniejszym, nie licząc żadnej prowizyi.
Jako dobrą i pewną lokacyę poleca

$4\frac{1}{2}$ prc. listy hipoteczne.	$4\frac{1}{2}$ prc. pożyczkę krajową galic.
5 prc. listy hipoteczne premiow.	4 prc. pożyczkę krajową galicyjską koronową.
5 prc. listy hipoteczne bez premii.	4 prc. pożyczkę propin. galicyjską
4 prc. listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego.	5 prc. pożyczkę prop. bukowińską
$4\frac{1}{2}$ prc. Banku krajowego.	$4\frac{1}{2}$ prc. pożyczkę węgierskiej kolei państwowej
4 prc. listy zast. Banku krajowego.	$4\frac{1}{2}$ prc. pożyczkę propin. węg.
5 prc. obligacye komunalne Banku krajowego.	4 prc. węg. obligacye indemniz.

i wszelkie renty austryackie i węgierskie,
które to papiery kantor wymiany Banku hipotecznego zawsze nabywa i sprzedaje po cenach najkorzystniejszych.

UWAGA. Kantor wymiany Banku hipotecznego przyjmuje od P. T. kupujących wszelkie wylosowane. a już płatne miejscowe papiery wartościowe, tudzież zapadłe kupony za gotówkę, bez wszelkiego potrącenia, zaś zamiejscowe jedynie za potrąceniem rzeczywistych kosztów.

Do efektów, u których wyczerpały się kupony, dostarcza nowych arkuszy kuponowych za zwrotem kosztów, które sam ponosi. 447

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber.) Papier z fabryki papieru J. Fijałkowskich.

L. 41155 (7464 2—3)

Obwieszczenie licytacyi.

Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od rzezi bydła i wyrębu mięsa, tudzież od wyszynku wina, moszczu winnego i owocowego w okręgach niżej poszczególnionych na bezwarunkowy przeciąg czasu od 1 stycznia 1895 do końca grudnia 1897 lub na rok 1895 z prawem milczącego odnowienia kontraktu dzierżawy na drugi a ewentualnie na trzeci rok t. j. na rok 1896 względnie na rok 1897 odbędzie się w kołomyjskiej c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego dnia 19 listopada 1894 publiczna licytacya:

L. porząd.	Okręg dzierżawny	Przedmiot dzierżawy	Oznaczenie taryfy	Cena wywołania zł.	ct	Licytacya odbędzie się
1	Zaleszczyki	mięso	III. klasa	3260	—	dnia 19 listopada 1894 od godziny 8 rano do 1 z południa w c. k. Dyrekcyi okręgu skarb. w Kołomyi.
2	Kosów	„	„	3840	—	
3	Delatyn	wino	taryfa C.	1725	50	
4	Słoboda rungurska	„	„	30	—	

Oferty pisemne zaopatrzone w 10 prc. wadyum wniesione być mają najpóźniej do 1 godziny po południu dnia licytacyę poprzedzającego na ręce c. k. Dyrektora kołomyjskiego okręgu skarbowego.

Bliższe warunki licytacyjne jakoteż wykaz miejscowości do pojedynczych okręgów dzierżawnych należących mogą być przejrzane w kołomyjskiej c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego i we wszystkich tej Dyrekcyi podległych c. k. Nadzorach straży skarbowej.

Zauważa się, że dzierżawca podatku konsumcyjnego od wina, moszczu winnego i owocowego jest obowiązany pobierać razem z podatkiem konsumcyjnym także 30 prc. dodatek krajowy do podatku konsumcyjnego od wina, moszczu winnego i owocowego jak długo ten dodatek krajowy istnieć będzie i za prawo poboru tego dodatku krajowego uiszczać 30 prc. czynszu dzierżawnego który za prawo poboru samego podatku konsumcyjnego od wina, moszczu winnego i owocowego umówiony został, dalej że zmiana tego dodatku krajowego ma mieć ten sam skutek co zmiana taryfy podatku konsumcyjnego.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Kołomyja dnia 6 listopada 1894.

L. 7125 (7473 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kalwaryi zawiadamia, iż celem zaspokojenia wierzytelności 9 zł. 58 ct. odbędzie się na rzecz Jakóba Sattlera w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż połowy posiadłości wyk. hip. l. 366 gm. Lanckorona objętej dłużniczki Katarzyny Zagrabińskiej własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 12 listopada i 17 grudnia 1894 każdym razem o godz. 10 rano.

Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiony adwokat Dr. Bresiewicz.

Cena szacunkowa 280 zł. aw.

Wadyum 28 zł. aw.

C. k. Sąd powiatowy.

Kalwarya, 29 września 1894.

L. 13605 (7468 2—3)

C. k. Sąd powiatowy m. dig. w Złoczowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 140 zł. z pn. przymusowa sprzedaż 3/16 części ciała hipotecznego wyk. hip. l. 848 gminy Sassów objętego dłużniczki Firme Weber własnych w tutejszym sądzie w drodze publicznego przetargu na rzecz Chaskla Aspisa na dniu 16 listopada 1894 i na dniu 17 grudnia 1894 każdym razem o godz. 10 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że te części ciała hipotecznego na pierwszym terminie za cenę wywołania tj. cenę szacunkową 238 zł. 50 ct. lub wyżej tejże, zaś na drugim terminie także niżej ceny wywołania jednak nie niżej 1/3 części ceny wywołania sprzedane zostaną.

Poręczne wynosi 24 zł.

Resztę warunków, tudzież wyciąg hipoteczny realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych i tych, którymby uchwała rozpisująca licytacyę lub też dalsze uchwały wcale nie, lub też wcześnie doręczone być nie mogły ustanowiono adw. dra Heynego z zastępstwem adw. dra Billeta w Złoczowie

Złoczów, dnia 7 września 1894.

L. 8179 (7465 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia, iż w dniu 22 listopada i 20 grudnia 1894 każdym razem o godzinie 10 rano przeprowadzi egzekucyjną sprzedaż przez publiczną licytacyę sumy 12000 zł. z pn. na rzecz Józefy z Pieniążków 1o Kwolewskiej 2o Tarsińskiej w stanie biernym realności l. wyk. 507 gminy Nowy Sącz zaintabulowanej.

Cena wywołania 12000 zł., wadyum 1200 zł.

Kuratorem wierzycieli ustanowiono p. adwokata dra Sulerzyckiego w Nowym Sączu.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny sprzedać się mającej sumy przejrzeć można w tus. Registraturze.

Nowy Sącz, dnia 20 października 1894.

L. 8335 (7475 2—3)

W sprawie egzekucyjnej Stanisławowskiej kasy oszczędności przeciw Lewiemu Demianowi o 320 zł. odbędzie się w tutejszym sądzie o godzinie 10 rano dnia 23 listopada 1894 tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 24 grudnia 1894 także poniżej takowej przymusowa licytacya sumy 1200 zł. aw. z pn. zahipotekowanej na połowie realności l. k. 39/672 w Podhajcach położonej wykazem hipotecznym l. 1346 ks. gr. gm. katastr. Podhajce objętej a Wolfa Topfa własnej.

Cena szacunkowa oraz wywołania 1200 zł. Wadyum 120 zł.

Wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tusądowej registraturze. Dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiony kurator p. Dr. Kazimierz Pawlikowski adwokat w Podhajcach.

C. k. Sąd powiatowy.

Podhajce, 22 sierpnia 1894.

L. 11144 (7477 2—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 10 grudnia 1894 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 14 stycznia 1895 nawet poniżej takowej, licytacya realności a) objętej wyk. hip. l. 376 ks. gr. gm. kat. Peczeniżyn Onufrego Jakóbiuka Józefa własnej, b) objętej wyk. hip. l. 1020 Ołeksy Sokieruka Jury własnej i c) objętej wyk hip. l. 862 Ilka Perederuka, względnie tego spadkobierczyni Nastki Perederuk własnej na rzecz spadkobierców Mendla Munczeka pto 850 rubli ross.

Cena wywołania realności pod a) w kwocie 505 zł., pod b) w kwocie 885 zł a. w. zaś c) w kwocie 215 zł., wadyum 50 zł. 50 ct., 88 zł. 50 ct. i 21 zł. 50 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. Registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem p. Henryka Szeib ck. notaryusza w Peczeniżynie.

Peczeniżyn, 30 września 1894.

L. 14947 (7267 2—3)

W dniach 14 grudnia 1894 i 18 stycznia 1895 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna licytacya realności Izaaka Kruga wyk. hip. l. 1396 księgi gruntowej gminy Jarosław objętej na zaspokojenie pretensyi Sine Fasta w kwocie 1250 zł.

Cena wywołania 8575 zł. 90 ct., wadyum 857 zł. 60 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adw. dr. Dawida Münza w Jarosławiu.

Protokół oszacowania, wyciąg hipoteczny, warunki licytacyi przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Jarosław, 24 września 1894.

L. 29767 (7481 2—3)

Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa na rok 1895 lub na dwa lata 1895 i 1896, ewentualnie na trzy lata bezwarunkowo od 1 stycznia 1895 do końca grudnia 1897 lub na trzy lata warunkowo t. j. na rok 1895 z milczącem odnowieniem na dalsze dwa lata 1896 i 1897 w okręgach dzierżawnych, a mianowicie:

Gliniany z ceną wywołania rocznych 2100 zł.

Przemyślany z ceną wywołania rocznych 4318 zł. 75 ct.

i Rohatyn z ceną wywołania rocznych 3565 zł.

rozpisuje c. k. Dyrekcya okręgu skarbowego na dzień 26 listopada 1894 od godziny 9 rano do 12 w południe publiczną licytacyę.

Oferty zaopatrzone w wadyum 10 prc. ceny wywołania, należy wnosić do dnia 25 listopada 1894 do godziny 6 po południu na ręce dyrektora okręgu skarbowego w Brzeżanach z wyraźnem uwidocznieniem na stronie adresowej koperty dotyczącego okręgu dzierżawnego, na który nadaż ofiarowaną została.

W końcu zauważa się, że prawo poboru podatku konsumcyjnego od mięsa w gliniańskim okręgu dzierżawnym wydzierżawionem być może tylko na jeden rok, lub na dwa lata a więc do końca grudnia 1896.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego

Brzeżany, 7 listopada 1894.

L. 12041 (7090 2—3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa Zaliczkowego w Chrzanowie do Tekli Madejowej w kwocie 86 zł. 64 ct. a. w. z pn. odbędzie się w tut. sądzie w dniach 14 grudnia 1894 i 18 stycznia 1895 o godz. 9 rano egzekucyjna licytacya realności pod lwh. 872 w Chrzanowie położonej Tekli Madejowej własnej.

Cena wywołania 175 zł.

Wadyum 18 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tut. sądu, kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Kremer z Chrzanowa.

Chrzanów, dnia 11 września 1894.

L. 3287 (7379 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wiśniczu przeprowadzi dnia 14 grudnia 1894 i 18 stycznia 1895 przymusową sprzedaż połowy realności lwh. 174 w Rajbrodzie objętej masy spadkowej Tomasza Radzięty własnej na rzecz Salomona Abuscha pto 30 zł. 91 ct. aw. z pn.

Cena wywołania 440 zł.

Wadyum 44 zł.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i oszacowania do przejrzenia w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli c. k. notaryusz Aleksander Runge w Wiśniczu.

Wiśnicz, dnia 19 października 1894.

L. 21380 (7449 3—3)

C. k. Sąd obwodowy Tarnowski podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Tarnowskiej kasy oszczędności przyznanej w sumie 366 zł. 85 ct. aw. z należytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności pod Nr. 203 w Tarnowie na Zawalu położonej wykazem 317 gm. kat. Tarnów objętej, do Ozyasza Graua i nielet. Izaka Graua należącej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tym w dwóch terminach a mianowicie: w dniu 10 grudnia 1894 i w dniu 14 stycznia 1895 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 5519 zł. 20 ct. aw. poniżej której w terminie pierwszym realność sprzedaną nie będzie. W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę. Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 552 zł. aw.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. Sądu obwodowego.

Tarnów, dnia 25 października 1894.

L. 155 (7454 3—3)

Vom k. k. Bezirksgerichte in Mielnica wird kundgemacht, dass zur Hereinbringung der Forderung des Lewi Schwager von 60 fl. ersiegten, die executive Feilbietung der laut Grundbuchseinlage Nro 478 et 760 des Grundbuches der Katastralgemeinde Kudryńce zu Gunsten der Schuldner Gawryło Korczak und Dmytro Korczak einverleibten Realität am 13 Dezember 1894 und am 15 Jänner 1895 jedesmall um 11 Uhr Vormittags im Gerichtsgebäude und am zweit dieser Termine auch unter dem Schätzungs zugleich Ausrufspreis 393 fl. abgehalten werden wird. Vadium beträgt 39 fl. 30 kr.

Der Grundbuchsauszug und Schätzungsakt sowie auch die übrigen Lizitationsbedingungen sind in der Registratur einzusehen.

Zum Curator der unbekannten und jener Gläubiger, denen der Lizitationsbescheid aus welch immer für einem Grunde nicht zugestellt werden konnte und welche nach dem 10 August 1893 zur Hipotek gelangen sollten wird als Curator Herr Josef Zubek k. k. Notar in Mielnica bestellt.

Mielnica, 13 April 1894.

L. 7572 (7455 3—3)

Dnia 26 listopada 1894 i dnia 24 grudnia 1894 o godz. 10 rano odbywać się będzie w tutejszym sądzie w biurze Nro 1 egzekucyjna sprzedaż 1/4 części realności lwh. 1317, połowy posiadłości lwh. 1350, 2/6 części lwh. 1351 i 2/4 części posiadłości lwh. 3830 ks. gr. gminy kat. Nowytarg objętych dłużnika Franciszka Batkiewicza własnych, na 105 zł. aw. egzekucyjnie oszacowanych na zaspokojenie wierzytelności Dra Marcina Kozłeckiego w kwocie 21 zł. aw. z pn.

Cena wywołania 105 zł. aw., wadyum 10 zł., kurator niewiadomych wierzycieli Dr. Kazimierz Nowotny adwokat w Nowymtargu.

Akt oszacowania, wyciągi hipoteczne i warunki licytacyjne przejrzeć można w Registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Nowytarg, dnia 23 września 1894.

L. 9615 (7436 3—3)

W sądzie tutejszym odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 12 grudnia 1894 powyżej ceny szacunkowej a dnia 11 stycznia 1895 nawet poniżej takowej, licytacya realności według wyk. hip. 196, 253 księgi gruntowej gminy Krzywice, Stefana Zdibłyja własnych, na rzecz Abrahama Rykowera pto 135 zł. z pn.

Cena wywołania 345 zł.

Wadyum 35 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciągi tabularne można przejrzeć w tus. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem Szymona Czestyńskiego.

C. k. Sąd powiatowy.

Gliniany, dnia 10 października 1894.

L. 6141 (7441 3—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 341 zł. 44 ct. z pn., odbędzie się na rzecz Kasy oszczędności w Tarnowie w tutejszym sądzie sprzedaż posiadłości lwh. 46 i 517 w Radłowie dłużnika Józefa Eisena własnych w dwóch terminach mianowicie dnia 11 grudnia 1894 i 15 stycznia 1895 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony ck. notaryusz Jan Maczyszyn.

Cena wywołania wynosi do realności lwh. 46 kwotę 1810 zł., do realności lwh. 517 300 zł. Wadyum wynosi 181 zł., do realności lwh. 46 i 30 zł. do realności lwh 517.

Radłów, 26 października 1894.

L. 17982 (7248 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. S. II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia, na rzecz Dr. Bronisława Błażejowskiego sumy 9 zł. wa. z pn. licytacyę realności Michała Zelmana i towarzyszów własnej wyk. hip. 102 gminy Grzybowice objętej na dzień 18 grudnia 1894 i na dzień 10 stycznia 1895 zawsze o godzinie 10 rano, w biurze Nro 3.

Cena wywołania 1392 zł. 50 ct. aw.

Wadyum 139 zł. 25 ct. aw.

Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.

Resztę warunków, protokół spisania przynależności, ocenienia, tudzież wyciąg hipot., przejrzeć można w tus. Registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli adw. Dr. Ilewicz.

Lwów, dnia 4 października 1894.

L. 20292 (7389 3—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności ck. uprzyw. gal. akcyjn. Banku hipotecznego we Lwowie w kwocie 212 zł. wa., 212 zł. i 11 zł. 53 ct. aw., zostanie realność pod l.k. 90 w Stryju Ozyasza, Abrahama i Sary Pfeferbaumów własna wyk. hip. 882 księgi Stryj objęta dnia 13 grudnia 1894 i 17 stycznia 1895 o godzinie 10 przed południem na pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę wywołania 12000 zł., na drugim także niżej ceny wywołania sprzedaną.

Wadyum wynosi 1200 zł.

O tem zawiadamia się niewiadomych wierzycieli przez kuratora adw. dra Józefa Bylinę w Stryju.

Wyciąg hipoteczny i akt oszacowania można przejrzeć w Registraturze.

Stryj, 30 września 1894.

L. 8474 (7443 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Turce zawiadamia niniejszem, że celem zaspokojenia 150 zł. odbędzie się na rzecz Iwana Łysejka w tutejszym sądzie sprzedaż realności pod Nk. 59 w Michniowcu położonej dłużnika Seinwla Hirscha własnej na dniu 11 grudnia 1894 i 24 grudnia 1894 każdym razem o godz. 10 z rana.

Wadyum wynosi 50 zł., akt ocenienia i resztę warunków można przejrzeć w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony A. Pędracki ck. notaryusz w Turce.

Turka, dnia 4 września 1894.

L. 8621 (7231 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Ropczycach ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności gal. Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi we Lwowie w kwocie 600 zł w. a. z pn. odbędzie się w dniu 12 grudnia 1894 i w dniu 15 styeznia 1895 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności wyk. hip. l. 60 gminy Kaweńczyn objętej, dłużnika Eliasza Rosengartena własnej, oraz realności lwh. 66 gm. Przedmieście objętej, dłużników Eliasza i Racheli Rosengartenów własnej.
Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 1000 zł. i 4500 zł.
Wadyum 100 zł. i 450 zł.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony został dr. Ujejski.
Ropczyce, 25 września 1894.

Konkursa.

L. 3981 (7457 2—2)
„Odnośnie do konkursu w nr. 258 Gazety Lwowskiej“ ogłoszonego oznajmia się że konkurs celem obsadzenia posady zastępcy prokuratora Państwa w Suczawie z poborami VIII klasy rangi z dniem 29 listopada 1894 upływa.
Z c. k. Nadprokuratoryi Państwa.
Lwów, dnia 8 listopada 1894.

L. 6894 (7491 2—3)
W skutek reskryptu Wysokiego Wydziału krajowego z dnia 30 października 1894 l. 57413 rozpisuje Magistrat miasta Sambora konkurs na posadę sekundaryusza przy szpitalu powszechnym w Samborze z płacą roczną trzysta pięćdziesiąt (350) zł. w. a.
Kompetenci na tę posadę mają wnieść do Magistratu miasta Sambora podania najdalej do 1 grudnia 1894 i wykazać:
1. iż uzyskali stopień doktora wszech nauk lekarskich i
2. dotychczasową praktykę.
Magistrat król. woln. miasta
Sambor, dnia 10 listopada 1894.

L. 1858 (7495 1—3)
Na opróżnioną posadę weterynarza miejskiego w Bolechowie z płacą roczną 300 zł., rozpisuje się niniejszem konkurs do końca grudnia 1894.
Podania wnosić należy tutaj.
Magistrat
Bolechów, 10 listopada 1894.

L. 65967 (7461 3—3)
Na posady expedyentów przy c. k. urzędach pocztowych:
a) w Gelsendorf-Komarowie w powiecie Stryjskim za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 zł.
Płaca rocznych . . . . . 150 zł.
ryczałt kancelaryjny . . . 40 zł
b) w Stanisławczyku w powiecie Brodzkim za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 zł.
Płaca rocznych . . . . . 150 zł.
ryczałt kancelaryjny . . . 40 zł.
Podania należy wnieść najpóźniej do 19 listopada b. r. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.
Lwów, dnia 6 listopada 1894.

L. 817 (7460 3—3)
C. k. Rada szkolna okręgowa w Pilźnie ogłasza niniejszem konkurs celem stałego obsadzenia posady kierownika 2 klasowej szkoły w Łękach z roczną płacą w kwocie 300 zł., wolnem pomieszkaniem i dodatkiem za kierownictwo w rocznej kwocie 50 zł wa.
Kandydaci z egzaminem do szkół pospolitych ubiegający się o tę posadę mają wnieść swe podania należycie udokumentowane za pośrednictwem swoich Władz przełożonych do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Pilźnie najpóźniej do 15 grudnia 1894.
Z c. k. Rady szkolnej okręgowej
w Pilźnie, dnia 30 października 1894.
Przewodniczący c. k. Starosta.

L. 69 (7483 2—3)
Tutejszy sąd poszukuje dyetaryusza kwalifikowanego do prowadzenia ksiąg gruntowych.
Wynagrodzenie miesięczne 40 zł.
C. k. Sąd powiatowy.
Stary Sącz, dnia 8 listopada 1894.

L. 24622 (7476 2—3)
Celem nadania nowo systemizowanej z dniem 1 stycznia 1895 posady stałego tercyana przy c. k. gimnazyum w Jaśle ogłasza niniejszem c. k. krajowa Rada szkolna konkurs z terminem do wnoszenia podań do dnia 20 grudnia 1894.
Do posady tej przywiązana jest roczna płaca etatowa w kwocie 250 zł., dodatek aktywalny 62 zł. 50 ct., rocznie i wolne mieszkanie w budynku szkolnym; do obowiązku zaś sługi szkolnego należą wszystkie czynności zwykłego sługi domowego jakoto: rąbanie i noszenie drzewa, palenie w piecach noszenie wody, utrzymywanie czystości i porządku wewnątrz i zewnątrz budynku szkolnego, jak nie mniej załatwianie wszelkich posyłek urzędowych i obsługiwanie lokalności szkolnych, kancelaryi Dyrekcyi, biblotek i gabinetów.
Ubiegający się o tę posadę winni wykazać wiek swój metryką urodzenia, uzdolnienie fizyczne do objęcia posady świadectwem c. k. lekarza rządowego, obecne zatrudnienie, stan, zachowanie się pod względem politycznym i moralnym świadectwem wystawionem przez właściwą władzę (jeżeli nie znajdują się już w służbie publicznej) a wreszcie udowodnić znajomość języka polskiego w słowie i piśmie.
Podania kompetencyjne zaopatrzone w dokumenta należy wnosić w terminie powyżej oznaczonym do c. k. krajowej Rady szkolnej na ręce Dyrekcyi c. k. gimnazyum w Jaśle a jeżeli ubiegający się o tę posadę pozostaje w służbie publicznej za pośrednictwem przełożonej Władzy.
W myśl ustawy z 19 kwietnia 1872 Dz. pr. p. nr. 60 mają przy nadaniu tej posady pierwszeństwo wysłużeni podoficerowie c. i k. armii austryackiej, posiadający wymagany kwalifikacyę i zaopatrzeni w przepisany certyfikat Ministerstwa wojny uprawnia jący ich do ubiegania się o tę posadę w służbie cywilnej, dopiero w braku takich kandydatów uwzględnieni mogą być także i inni ukwalifikowani kompetenci.
Lwów, dnia 2 listopada 1894.

Upadłości.

L. 10893 (7451 3—3)
Do przyznania należytości za czynność tymczasowemu zarządcy masy konkursowej Mojżesza Schumera p. adw. dr. Kaflińskiemu, wyznacza się termin na dzień 6 grudnia 1894 o godzinie 9 rano, na który się wszystkich wierzycieli wzywa.
C. k. Sąd powiatowy.
Kamionka str. 2 listopada 1894.
C. k. komisarz konkursowy.

L. 5447 (7513)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Brzeżanach ogłasza, że konkurs do majątku Włodzimierza Kompit, protokołowanego kupca w Podhajcach po myśli § 189 ust. konk. zniesiony został.
Brzeżany, 27 października 1894.

L. 18154 (7516 1—3)
C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie zgodnie z wnioskiem komisarza konkursowego c. k. Radcy sądów krajowych Serafińskiego na zasadzie § 154 w zastosowaniu § 66 post. konk. dla braku majątku dalsze postępowanie konkursowe co do majątku masy spadkowej Stanisława Fogelmana uchwałą z 28 kwietnia 1892 l. 6605 wdrożone uchyla, i w obec tego zwalnia c. k. Radcę sądów krajowych Serafińskiego od urzędu komisarza tego konkursu, Dra Mieczysława Staneckiego i Dra Adolfa Wursta od urzędu zawiadowców, zaś Chaima Winklera, Sachera, Halperna i Kazimierza Rojowskiego od funkcyi członków wydziału wierzycieli tej masy rozbiorowej, o czem ogół wierzycieli zawiadamia.
Stanisławów, 22 września 1894.

Kuratele.

L. 47356 (7427 1—3)
Dla Franciszki Binderówny uchwałą sądu krajowego w Krakowie z dnia 12 października 1894 l. 35991 umysłowo chorą uznanej, ustanowiony został kuratorem jej brat dr. Wilhelm Binder w Wiedniu.
C. k. Sąd del. miej.
Kraków, 5 listopada 1894.

L. 8228 (7434 1—3)
W skutek uchwały c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu z dnia 13 października 1894 l. 16391 ustanawia się dla Karoliny Fedorowiczowej z Okna z powodu jej nieudolności do zawiadywania swymi sprawami kuratora w osobie Władysława Fedorowicza właściciela dóbr w Oknie.
Co się do publicznej wiadomości podaje.
C. k. Sąd powiatowy.
Grzymałów, 20 października 1894.

L. 11255 (7430 1—3)
Mikołaj Czorny czyli Bojczuk syn Wasyla ze Skorodyniec uznany marnotrawcą kuratorem ustanowiony Fed Podhorodecki ze Skorodyniec.
C. k. Sąd powiatowy.
Czortków, 30 czerwca 1894.

L. 59777 (7446 1—3)
Alojzego Kubika, czeladnika stolarskiego uznano umysłowo chorym.
Kuratorem ustanowiony Adam Kubik.
C. k. Sąd pow. miej. deleg. S. I.
Lwów, 9 października 1894.

L. 26811 (7424 1—3)
Abraham Ettinger z Tarnowa 36 lat liczący uznany umysłowo chorym.
Kuratorem jego Izaak Ettinger z Tarnowa.
Z c. k. Sądu powiat. miej. deleg.
Tarnów, 23 października 1894.

L. 48014 (7416 1—3)
C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. ustanawia dla Anny Kroh uchwałą sądu krajowego w Krakowie z 19 października 1894 l. 37675 za umysłowo chorą uznanej, kuratorem ks. Wawrzyńca Oprzędka w Zwierzyńcu.
Kraków, 28 października 1894.

L. 8296 (7414 1—3)
Andrusia Semkowego z Holeszowa uznano marnotrawcą, kuratorem jest Wasyl Kisil z Holeszowa.
C. k. Sąd powiatowy.
Żurawno, 26 września 1894.

L. 8474 (7527 1—3)
Fedor Sydoruk Andryja z Czortowca uznany marnotrawcą i kuratorem dlań Michał Łemków w Czortowcu ustanowiony.
Obertyn, dnia 30 września 1894.

L. 2 (7528 1—3)
Ilko Fedorów syn Tymka ze Scianki, uznany marnotrawcą.
Kuratorem ustanowiony Pańko Melnyk ze Scianki.
C. k. Sąd powiatowy.
Potok złoty, 10 stycznia 1894.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 6962 (7285 2—3)
C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia z miejsca pobytu spólników, nieznanych lub dla tych, którymby niniejszy pozew z jakiegokolwiek powodu nie mógł być doręczonym, że Jędrzej Bąk i Jan Bozoń w Dzianiszu wnieśli de praes 8 sierpnia 1894 l. 6962 skarg przeciw Michałowi Garczkowi i spólnikom o rozdział współwłasności dóbr Wojtostwo Dzianisz objętych lwh. 754 który do postępowania pisemnego z terminem 90 dni do wniesienia obrony zadekretowano i że dla niewiadomych z miejsca i pobytu spólników nieznanych lub dla tych którymby niniejszy pozew nie mógł być doręczonym Jana Pawlaka wójta w Dzianiszu kuratorem ustanowiono.
Rzeczą jest więc niewiadomych spólników ustanowionemu kuratorowi udzielić środków do obrony lub innego zastępcę ustanowić i sądowi takowego wskazać, gdyż inaczej skutki z zaniedbania wynikłe sami sobie przypiszą.
Nowy Sącz, dnia 15 września 1894.

L. 9088 (7286 2—3)
C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych Stanisława Rumińskiego, Michała Rumińskiego, Karolinę z Rumińskich Udrycką i Józefę z Rumińskich Smidowiczową, względnie tychże z życia nieznanych spadkobierców i prawonabywców, że Maksymilian Bobakowski wniósł przeciw nim w dniu 10 października 1894 l. 9088 pozew o usprawiedliwienie prenotacyi prawa własności 6/10 części majętności tabularnej Zebraczka whl 257 objętej, który ustanowionemu dla pozwanych kuratorowi adwokatowi dr. Wąsikiewiczowi z substytucyą adwokata dr. Sulerzyskiego do wniesienia pisemnej obrony w dniach 90 udzielono.
Temuż kuratorowi mają pozwani dostarczyć środków do obrony lub sądowi swego pełnomocnika wskazać, gdyż inaczej z zaniedbania wyniknąć mogące następstwa sami sobie przypisać będą musieli.
C. k. Sąd obwodowy.
Nowy Sącz, 20 października 1894.

L. 17365 (7265 2—3)
Zawiadamia się z życia i miejsca pobytu nieznanego Leona Rybkę, że w sprawie egzekucyjnej Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi przeciw niemu pto 66 zł. 32 ct. tusąd. uchwołą z dnia 21 czerwca 1893 l. 7570 normującą porządek wypłaty wierzycieli z ceny kupna, pochodzącej ze sprzedaży jego realności, doręcza się ustanowionemu dla niego kuratorowi adw. dr. Kołaczkowskiemu w Złoczowie
Wzywa się zatem tegoż, ażeby u pomienionego kuratora lub w tut. sądzie się zgłosił, inaczej skutki swego niezgłoszenia się sam sobie przypisać będzie winien.
Z c. k. Sądu pow. m. del.
Złoczów, 15 września 1894.

L. 2071 (7221 2—3)
C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. s. I we Lwowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców Łukasza i Ewy Jurens, że 13 października 1891 zmarł we Lwowie Pawło Jurens, bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia, z pozostawieniem majątku ruchomego na 419 zł. i wzywa się tychże, by w przeciągu jednego roku od dnia daty w tutejszym sądzie się zgłosili i do rzeczonego spadku tem pewniej się oświadczyli, ile że w razie przeciwnym pertraktacya spadku z oświadczonymi spadkobiercami i z kuratorem dla nich w osobie Teodora Jurensa ustanowionym przeprowadzoną zostanie.
Lwów, 29 stycznia 1894.

L. 13365 (7329 2—3)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Salamona Bluma, że na pozew Herscha Friedmanna de praes. 26 października 1894 l. 13365 wydał uchwałą z dnia dzisiejszego nakaz zapłaty sumy wekslowej 100 zł. z pn. i takowy doręcza w osobie adwokata dr. Fiternika z substytucyą adwokata dr. Jirzyczka Maciejowskiego ustanowionemu kuratorowi.
Wzywa się zatem Salamona Bluma, ażeby kuratorowi potrzebną do obrony informacyę udzielił lub innego zastępcę zamianował i sądowi podał do wiadomości, ile że w razie przeciwnym niepomyślne skutki z zaniedbania wynikające własnej winie przypisać musi.
C. k. Sąd obwodowy.
Sambor, 27 października 1894.

L. 8787 (7456 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Uhnowie zawiadamia z miejsca zamieszkania i pobytu niewiadomych Bernarda, Jakóba, Różę, Chaję czyli Annę i Józefa Bergsteinów, że przeciw tymże i Maryi z Bergsteinów Grützmanowej wniósł Bernhard Kibitz pod dniem 28 września 1894 l. 8787 pozew o zeznanie dokumentu zdolnego do intabulacyi prawa własności realności wyk. hip. l. 45 ks. gr. gminy Uhnów objętej na rzecz jego, na który do ustnego postępowania termin w tutejszym sądzie na dzień 19 grudnia 1894 o godzinie 10 rano wyznaczono i do ich zastępstwa na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratorem ad actum Jossla Kannera, kollektanta z Uhnowa, zamianowano.
Mają zatem ustanowionemu zastępcy potrzebne do obrony środki i dokumenta wcześnie dostarczyć lub innego obrońcę sądowi wskazać.
C. k. Sąd powiatowy.
Uhnów, 20 października 1894.

L. 48847 (7321 2—3)
C. k. Sąd krajowy we Lwowie wdrażając na zasadzie ustawy z 16 lutego 1883 Dz. u. p. Nr. 20 postępowanie względem uznania za zmarłego Józefa Czuczwary, syna śp. Bartłomieja, który w 17 roku swego życia jako uczeń ślusarski w r. 1863 pracowuję tutejszego ślusarza śp. Franciszka Marka opuścił i którego miejsce pobytu odtąd tutejszemu sądowi nie jest znane, wzywa tegoż Józefa Czuczwarę, ażeby najpóźniej do dnia 1 grudnia 1895 bądź to w tutejszym sądzie, bądź u tutejszego adwokata dr. Starczewskiego, kuratorem dlań zamianowanego, pod tym rygorem się zgłosił, ile że w przeciwnym razie sąd go za zmarłego uzna.
C. k. Sąd krajowy.
Lwów, 6 października 1894.

L. 12683 (7463 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Adama Tabora, że przeciw niemu wniósł do tutejszego sądu Eliasz Millet pozew de pr. 5 listopada 1894 l. 12683 o zapłacenie 116 zł. w. a. z pn. na który wyznaczono termin do rozprawy sumaryeznej na dzień 6 grudnia 1894 o godz. 9 rano.
Wzywa się zatem Adama Tabora, aby ustanowionemu dlań kuratorowi adwokatowi w Dąbrowie dr. Datce sposób obrony podał lub sobie innego pełnomocnika ustanowił i o tem sądowi wcześnie doniósł, inaczej szkodliwe skutki sam sobie przypisze.
C. k. Sąd powiatowy.
Dąbrowa, 6 listopada 1894.

L. 17255 (7263 3—3)
Niewiadomych z życia i pobytu Leibę Binder i Zluwe Binder zawiadamia się, iż celem doręczenia im rezolucyi, dozwalającej oszacowania realności whl. 37 gminy Załubincze objętej, i dalszych wydać się mających w sprawie Towarzystwa dla handlu i przemysłu w Tarnowie przeciw nim o zapłacenie 483 zł. 11 ct. aw. z pn., kuratorem adw. Różański w Nowym Sączu ustanowiony został, któremu potrzebnej informacyi udzielić, lub innego pełnomocnika sądowi wskazać mają, gdyż inaczej skutki zaniedbania tego sami sobie przypisać będą musieli.
C. k. Sąd powiatowy miej. deleg.
Nowy Sącz, dnia 21 września 1894.